DZIŚ STRONA ZDROWIA

PIERWSZE OBJAWY RAKA JĄDRA

NAJŁATWIEJ MOŻNA GO WYKRYĆ PRZEZ SAMOBADANIE

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 257 (23 898) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 4.11.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Inicjatywa

Szkoła w Nowym Sączu przymierza się do zatrudnienia ochroniarza

Dyrekcja jest za, rodzice zgodzili się partycypować w kosztach. Szacunki mówią, że roczny koszt wyniesie 80 tys. zł. To oznacza opłatę 80 zł rocznie od każdego ucznia – **Str. 4**

Inwestycje

Obwodnica Wierzchosławic, Bogumiłowic i Łętowic coraz bliżej. Projektanci wyruszyli w teren

– Z projektantami objechaliśmy cały teren, przyjrzeliśmy się punktom krytycznym tej inwestycji – mówi Małgorzata Moskal, wójt gminy Wierzchosławice – **Str. 3**

Anita Lipnicka będzie celebrować 30-lecie płyty „Wszystko się może zdarzyć" koncertem 8 listopada w Teatrze im. Słowackiego – **Str. 6**

W piątek mecz Wisła – Cracovia. O przygotowaniach do spotkania mówi Karol Knap (na zdj.), zawodnik Cracovii, który zagrał już w derbach z Wisłą dwa razy – **Str. 16**



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Inwestycje i opóźnienia

Rewitalizacja linii kolejowej na odcinku Kęty – Andrychów odłożona. To bardzo źle

Jerzy Zaborski

Linia kolejowa 117 z Bielska-Białej do Krakowa dla mieszkańców Kęt, Andrychowa, Wadowic czy Kalwarii Zebrzydowskiej jest jedną z możliwości dotarcia do szkoły czy pracy w stolicach Małopolski i Podbeskidzia. Najnowsze dane nie są optymistyczne, bo jej remont na odcinku z Kęt do Andrychowa został odłożony na 2028 rok.

Poseł Mariusz Krystian, z wykształcenia kolejarz, ujawnił, że plany remontu linii 117 dotyczą dopiero 2028 roku, a i to nie jest wersja ostateczna. Wobec braku finansowania remont może się przeciągnąć na kolejne lata.

Pasażerów coraz więcej

Mimo słabego stanu technicznego linii 117 i mało konkurencyjnego czasu przejazdu cieszy się ona coraz większym zainteresowaniem pasażerów. – Z danych, do których dotarłem, wynika, że w 2025 roku linia kolejowa 117 obsłużyła milion dwieście tysięcy pasażerów, a tylko w pierwszym półroczu 2026 skorzystało z niej 840 tysięcy pasażerów. Widać zatem wyraźnie tendencję wzrostową – podkreśla Mariusz Krystian, który w Małopolsce dał się poznać jako ojciec chrzestny przywrócenia ruchu pasażerskiego na linii 94 z Krakowa do Oświęcimia przez Skawinę, a teraz walczy o reaktywację linii 103 z Trzebini do Wadowic.

Potencjał jest ogromny

Potencjał linii 117 jest ogromny, choć obsługiwana jest głównie starymi składami przez przewoźnika Polregio. Poseł zadał publiczne pytanie, czy linia 117 może zostać włączona do siatki Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. Odpowiedź jest twierdząca, choć pod pewnymi warunkami.

Linia 117 była częściowo remontowana. W Kalwarii wybudowano łącznicę, dzięki której pociągi jadące z Krakowa do Bielska nie muszą zmieniać czoła, przez co o 10 minut skrócił się czas przejazdu. Została wybudowana mijanka w Barwałdzie Średnim. Zmodernizowano odcinek z Wadowic do Andrychowa . Wyremontowano też fragment odcinka Bielsko-Biała – Kozy. Linia 117 musi być jednak przystosowana do współczesnych parametrów. Z remontem nie wolno zwlekać, bo stan wielu przejazdów kolejowo-drogowych jest zły i nie spełniają norm bezpieczeństwa.
– **Str. 5**



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Tatry, rejon Morskiego Oka

Ten jeleń jest nadmiernie oswojony, stracił naturalny lęk przed człowiekiem

Łukasz Bobek

Tatrzański Park Narodowy stara się odstraszyć młodego jelenia, który podchodzi zbyt blisko ludzi zmierzających do Morskiego Oka w Tatrach. Efekt oswojenia dzikiego zwierzęcia jest taki, że w ostatni weekend jeden z turystów szarpał się z nim na środku szlaku. Nagranie z drogi do Morskiego Oka wywołało ogromne emocje. Na filmie widać turystę, który chwyta młodego jelenia za rogi i uderza go w zadek. Pamiętajmy, że jelenia nie wolno dokarmiać! Pracownicy parku walczą o to, by zwierzę odzyskało naturalny lęk przed ludźmi.
– **Str. 4**

Raport specjalny

Kraków metra nie udźwignie? Ryzyko dla zabytków

Piotr Tymczak

Państwowa jednostka budżetowa o nazwie Centrum Unijnych Projektów Transportowych (CUPT) opracowała raport poświęcony ocenie zasadności inwestowania w transport (metro ciężkie, metro lekkie, premetro, szybki tramwaj oraz kolej aglomeracyjną) w 12 polskich metropoliach.

Kraków zaliczono do miast, w których „budowa pełnogabarytowego metra ciężkiego nie znajduje uzasadnienia". W analizie wzięto pod uwagę wskaźniki ruchowe, finansowe, prognozy demograficzne, ochronę zabytków i warunki geotechniczne.
– **Str. 3**

eprasa.pl 4b63a151f0

POLECAMY

JUTRO: Emerytura pomostowa z ZUS PIĄTEK: Co się dzieje w Trybunale Konstytucyjnym

4.11.2026
Środa

Dziś imieniny: Karola, Olgierda i Heleny
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Jakub Guder: Saneczki się rozjechały. Nie ma kadry - nie ma problemu

publicysta

Co może pójść nie tak, jeśli w klubie piłkarskim zatrudnisz trenera od futbolu, ale amerykańskiego? Takiej ekwilibrystyki spróbowali działacze Polskiego Związku Sportów Saneczkowych, którzy na stanowisko trenera kadry narodowej wybrali Dawida Kupczyka, pięciokrotnego olimpijczyka, ale w bobslejach.

- To mniej więcej tak, jakby porównać chód sportowy z biegiem na 10 000 m. Niby chłopaki robią to samo, niby w podobnym czasie, a są to dwie zupełnie inne rzeczy - powiedział nam jakiś czas temu saneczkarz Mateusz Sochowicz, który przed dwoma miesiącami zakończył karierę, bo miał już dość prowizorki w tym sporcie. Sochowicz już wówczas alarmował: Kupczyk nie ma kompetencji w saneczkarstwie. - Uznałem, że nie będę uczył mojego trenera, jak się jeździ na sankach - dodał.

Efektem tych eksperymentów jest to, że nasi zawodnicy bali się trenować pod okiem Kupczyka. Napisali więc do związku o swoich obawach, a ten ich... zawiesił i zagroził odebraniem stypendiów. Chodzi o Wojciecha Chmielewskiego, Michała Gancarczyka i Klaudię Domaradzką.

Mamy więc trenera-bobsleistę, który opiekuje się saneczkarzami, mamy kadrę bez kadrowiczów, a kadrowiczów bez stypendiów. Mamy prezesa, którego właściwie nikt nie zna (Rafał Zahuta) i mamy też olimpijczyków bez olimpijskiego toru, którzy na ostatnich igrzyskach zajęli w sztafecie ósme miejsce. Niezły cyrk na kółkach. Tylko sportowców szkoda.

Działacze mogą za to odpalać cygara. Nie ma reprezentacji - nie ma problemu. Cel osiągnięty!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
8°C/0°C

jutro
9°C/-1°C

KONSULTACJE SPOŁECZNE

Czy Lipnica Murowana odzyska prawa miejskie, które miała przez sześć wieków?

Paweł Michalczyk

Po Nowym Wiśniczu, Czchowie i Zakliczynie w Małopolsce prawa miejskie może odzyskać kolejna miejscowość regionu. Lipnica Murowana uzyskała prawa miejskie 700 lat temu, a straciła je na początku XX wieku. Rozpoczęły się konsultacje społeczne w sprawie ich odzyskania.



FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

Lipnica Murowana została miastem w I połowie XIV wieku. 2 marca 1326 roku król Władysław Łokietek nadał osadzie (wówczas zwanej Lipnikiem) prawa miejskie na prawie średzkim. W tym roku minęło więc równe siedem wieków od tego wydarzenia. Lipnica była miastem przez ponad sześć wieków. Utraciła prawa miejskie w 1934 roku.

W tym roku w Lipnicy Murowanej przypada Rok Jubileuszowy. Obchody 700-lecia lokacji miały miejsce w lipcu, obejmowały m.in. przygotowane z dużym rozmachem widowisko „Lipnicka podróż przez wieki”. Przedstawiono w nim wiele istotnych z punktu widzenia dziejów tej miejscowości wydarzeń.

Wójt Gromala i król Władysław

Kolejnym etapem obchodów 700-lecia lokacji Lipnicy Murowanej są konsultacje społeczne w sprawie odzyskania praw miejskich. Trwają one od 16 października do 16 listopada 2026 r. Mieszkańcy odpowiadają w ankiecie na pytanie: „Czy jest Pani/Pan za nadaniem miejscowości Lipnica Murowana statusu miasta?” – zaznaczając jedną odpowiedź: „Jestem za”, „Jestem przeciw” albo „Wstrzymuję się”.

Wójt Tomasz Gromala przekonuje mieszkańców do tej inicjatywy, przypominając, że Lipnica była miastem przez 608 lat, jej centrum do dziś zachowało średniowieczny układ urbanistyczny, a odzyskanie praw miejskich nie wiązałoby się z żadnymi negatywnymi konsekwencjami, jak np. ze wzrostem podatków. Miejscowość odzyskałaby natomiast prestiżowy status na mapie turystycznej w województwie. W przeszłości prawa miejskie odzyskał Nowy Wiśnicz, Czchów, a ostatnio też Zakliczyn.

W konsultacjach społecznych mogą wziąć udział mieszkańcy gminy Lipnica Murowana posiadający czynne prawo wyborcze. Zebrania konsultacyjne organizowane są w poszczególnych sołectwach. Ankieta jest dostępna również w internecie na stronie: www.lipnicamurowana.pl. Po wypełnieniu można złożyć ją osobiście w Urzędzie Gminy w Lipnicy Murowanej (pokój nr 2 lub Sekretariat), wysłać pocztą pod adresem: Urząd Gminy w Lipnicy Murowanej, 32-724 Lipnica Murowana 44 lub elektronicznie.

Wyniki zostaną ogłoszone do 7 grudnia 2026 r. Jeśli wola większości mieszkańców będzie pozytywna, władze gminy rozpoczną procedurę starania się o prawa miejskie. Odpowiedni wniosek zostałby złożony do Rady Ministrów za pośrednictwem wojewody. ©℗

PRZYRODA

Ważne pytanie – karmić czy nie karmić zimujące ptaki?

Grzegorz Tabasz

W listopadzie tradycyjnie ustawiam karmnik. Tuż przed oknem, by widzieć, kto się stołuje. Jeszcze nie wykładam karmy. Wciąż latają drobne owady, a liście nie spadły całkowicie z drzew. Jedzenia dla owadożernych ptaków na razie nie brakuje. Mimo to prędzej czy później padnie sakramentalne pytanie: karmić czy nie karmić zimujące ptaki? Oto jest pytanie godne filozofa... I przyrodnika. Odpowiem przekornie: nie karmić. Nigdy, pod żadnym pozorem nie dzielić się posiłkiem z ptakami pływającymi w Wiśle pod Wawelem. Mniejsza o praktycznie oswojone łabędzie. Każdy okruch rzucony dzikim kaczkom czy łyskom zatrzyma je na miejscu. Głód zmusi je do odlotu na południe czy zachód, gdzie jest cieplej. Jeśli zostaną, a przyjdzie prawdziwa zima, to przymarzną do lodu. Co do sikorek i innego upierzonego drobiazgu, nie ma najmniejszego powodu do wykładania jakiegokolwiek pokarmu. Ziemia i woda nie zaznały przymrozków. Prognozy pogody są szalenie optymistyczne. Dopóki temperatura zdecydowanie nie spadnie poniżej zera i nie sypnie śniegiem, dopóty nie grozi im głód. Mój karmnik będzie stał pusty jako drogowskaz. Zeszłoroczni rezydenci stołówki doskonale pamiętają lokalizację miejsca dokarmiania. Jak zrobi się głodno i chłodno, przybędą w mgnieniu oka. Póki co, zostawiłem im kilka wysuszonych tarcz słoneczników z nasionami. Sikorki mają więcej zabawy niż jedzenia.

eprasa.pl 4b63a151f0

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

RAPORT INSTYTUCJI ZAJMUJĄCEJ SIĘ TRANSPORTEM

Metro w Krakowie chyba jednak nie powstanie

„Opracowanie to należy traktować przede wszystkim jako merytoryczny drogowskaz, uniwersalny punkt odniesienia oraz zachętę do prowadzenia dalszych, pogłębionych analiz lokalnych i szczegółowych studiów wykonalności”

Piotr Tymczak

Centrum Unijnych Projektów Transportowych (CUPT) w swoim projekcie zaliczyło Kraków do miast, w których „budowa klasycznego, pełnogabarytowego metra ciężkiego nie znajduje uzasadnienia”.



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Jest duże ryzyko naruszenia fundamentów budynków zabytkowych

CUPT zwraca uwagę na wyzwania geotechniczne, konserwatorskie i uciążliwości społeczne: „Przejście pod ścisłym centrum Krakowa (strefa ochrony UNESCO, historyczny układ architektoniczny, niejednorodne warunki geologiczne oraz osady aluwialne Wisły) stwarza wysokie ryzyko naruszenia stabilności fundamentów budynków zabytkowych. Drążenie tuneli i odkrywkowa budowa wielkich stacji metra ciężkiego w centrum generowałaby wieloletni paraliż miejski i sprzeciw społeczny. Skala ruchu w Krakowie idealnie wpisuje się natomiast w parametry premetra/metra lekkiego. Dedykowane dla premetra mniejsze stacje podziemne minimalizują ryzyka geotechniczne i koszty robót”.

Przeanalizowano też kwestie podwójnego zastosowania (dual-use): „W dyskusji publicznej pojawia się argument wykorzystania głębokich podziemnych stacji metra jako schronów/miejsc schronienia dla ludności cywilnej. Analiza CUPT wskazuje, że metro jest przede wszystkim środkiem transportu masowego, a nie budowlą ochronną. (...) Zadania z zakresu ochrony ludności powinny być realizowane w ramach odrębnych programów obrony cywilnej (np. budowa osiedlowych schronów i ukryć podziemnych czy budowa obiektów użyteczności publicznej zapewniająca również funkcje ochronne) za ułamek kosztów budowy podziemnej kolei szynowej”.

Przeprowadzono też analizę środowiskową i bilans ekologiczny: „Ocena cyklu życia inwestycji wykazuje, że faza drążenia podziemnych tuneli dla metra ciężkiego (wymagająca ogromnych wolumenów betonu konstrukcyjnego i stali) wiąże się z potężną emisją śladu węglowego. W mieście posiadającym już rozbudowaną sieć tramwajową kompensacja emisji z budowy nowej sieci metra ciężkiego trwałaby kilkadziesiąt lat. Znacznie wyższą efektywność ekologiczną osiąga się poprzez budowę krótszych odcinków tunelowych dla premetra oraz inwestycje w tabor zeroemisyjny”.

Raport CUPT wskazuje, że dla Krakowa optymalnym rozwiązaniem pod względem wskaźnika korzyści do kosztów jest system premetra (metra lekkiego) zintegrowany z siecią tramwajową oraz Szybką Koleją Aglomeracyjną.

Wskazano trzy rekomendacje:

- Rekomendacja A: Budowa systemu Premetra (LRT). Rekomenduje się realizację linii premetra. W części centralnej pojazdy poruszają się w podziemnym tunelu bez wchodzenia w kolizję z ruchem kołowym, a na obrzeżach wyjeżdżają na wydzielone torowiska naziemne. Daje to prędkość i niezawodność zbliżoną do metra przy niższych nakładach finansowych.
- Rekomendacja B: Dalszy rozwój Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej (SKA). Kraków posiada rozwijany węzeł kolejowy. Rekomenduje się dalsze dogęszczanie częstotliwości kursowania pociągów, budowę nowych przystanków osobowych w granicach miasta oraz wykorzystanie kolei do szybkiego ruchu wewnątrzmiejskiego.
- Rekomendacja C: Integracja przesiadkowa i taryfowa. Kluczem do sukcesu jest ułatwienie przesiadek pomiędzy koleją, premetrem a siecią tramwajowo-autobusową. Rekomenduje się rozwój węzłów przesiadkowych typu park&ride przy przystankach SKA i końcowych pętlach oraz pełną integrację taryfową w oparciu o Małopolską Kartę Aglomeracyjną.

Centrum Unijnych Projektów Transportowych podkreśliło, że zaprezentowany raport dla Krakowa oraz zawarte w nim wnioski i rekomendacje nie są wiążące dla władz samorządowych i nie przesądzają też o możliwości dofinansowania konkretnych rozwiązań w przyszłości.

„Opracowanie to należy traktować przede wszystkim jako merytoryczny drogowskaz, uniwersalny punkt odniesienia oraz zachętę do prowadzenia dalszych, pogłębionych analiz lokalnych i szczegółowych studiów wykonalności. CUPT pozostaje w pełni otwarte na ciągły dialog, współpracę oraz partnerstwo z władzami Miasta Krakowa, Samorządem Województwa Małopolskiego oraz lokalną społecznością. Naszym celem jest wspólne wypracowanie takich rozwiązań transportowych, które najlepiej odpowiedzą na realne potrzeby mieszkańców regionu” - zaznaczono w CUPT.

Koncepcja metra i decyzja środowiskowa dla premetra

Przypomnijmy, że ostatnio w Krakowie była forsowana koncepcja przygotowana za rządów prezydenta Aleksandra Miszalskiego, dotycząca budowy metra na trasie Nowa Huta - centrum - os. Kliny i z drugą odnogą do Kurdwanowa.

Na stole wciąż jest też koncepcja przygotowywana za czasów prezydenta Jacka Majchrowskiego dotycząca budowy premetra z Nowej Huty przez centrum do Bronowic z tunelem od Olszy do rejonu Akademii Górniczo-Hutniczej. Dla tego przedsięwzięcia została już wydana decyzja środowiskowa.

INWESTYCJE

Obwodnica Wierzchosławic. Projektanci ruszyli w teren – zadanie jest skomplikowane

Robert Gąsiorek

Rozpoczęto prace związane z przygotowaniem dokumentacji obwodnicy Wierzchosławic, Bogumiłowic i Łętowic. Projektanci ruszyli w teren, aby dokonać pierwszych pomiarów i wizji lokalnych. Nowa trasa naszpikowana będzie skomplikowanymi rozwiązaniami komunikacyjnymi.

Kilkanaście tysięcy pojazdów dziennie, ciężarówki z kruszywem i droga biegnąca tuż obok domów. Tak od wielu lat wygląda codzienność mieszkańców Wierzchosławic, Bogumiłowic i Łętowic, przez które prowadzi droga wojewódzka nr 975.

Uciążliwy ruch od lat wywołuje protesty. Na nową trasę mieszkańcy muszą jeszcze trochę poczekać, ale przygotowania do inwestycji już ruszyły.

Jeszcze w sierpniu tego roku Zarząd Dróg Wojewódzkich wyłonił w przetargu firmę, która przygotuje projekt obwodnicy Wierzchosławic, Bogumiłowic i Łętowic. Za niewiele ponad 3 mln złotych ma go wykonać firma EMProjekt z Katowic.

Projektanci na wykonanie zadania mają 2,5 roku, ale od razu przystąpili do pracy. W ostatnich dniach pojawili się w miejscach, przez które poprowadzona będzie nowa droga. Towarzyszyli im przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie, Powiatowego Zarządu Dróg w Tarnowie, a także przedstawiciele gminy Wierzchosławice.

- Z projektantami objechaliśmy cały teren, przyjrzeliśmy się punktom krytycznym tej inwestycji - mówi Małgorzata Moskal, wójt gminy Wierzchosławice.

Planowana obwodnica będzie miała ponad osiem kilometrów długości i zastąpi obecny przebieg DW 975 przez Wierzchosławice, Bogumiłowice i Łętowice na kierunku północ-południe. Jej początek przewidziano przy granicy z Dębiną Łętowską w gminie Wojnicz, a koniec przy skrzyżowaniu z drogą na Dwudniaki.

Z obwodnicy zostanie również wyprowadzona odnoga w kierunku wschodnim. Pobieg nie ona wzdłuż A4 do węzła autostradowego w Wierzchosławicach, a następnie do DW 973 i mostu na Dunajcu w kierunku Tarnowa.

Obwodnica będzie długa: blisko 8,5 km, sześć rond, wiadukt nad autostradą oraz węzłem PKP.

Nie obejdzie się też bez wyburzeń. W sumie ma być to siedem budynków, w tym cztery domy.

Według obecnych szacunków cała inwestycja ma kosztować ponad 300 mln zł. ©℗

eprasa.pl 4b63a151f0

NIE DOKARMIAĆ DZIKICH ZWIERZĄT W TATRACH!

Kłopot z jeleniem. TPN próbuje odstraszać zwierzaka gazem

Łukasz Bobek

Tatrzański Park Narodowy stara się odstraszyć młodego jelenia, który od pewnego czasu pochodzi zbyt blisko ludzi zmierzających do Morskiego Oka w Tatrach. Efekt oswojenia zwierzęcia jest taki, że w ostatni weekend jeden z turystów szarpał się ze zwierzęciem na szlaku.



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Młody jeleń z drogi do Morskiego Oka podchodzi zbyt blisko turystów

Niedzielne nagranie z drogi do Morskiego Oka wywołało ogromne emocje. Na filmie widać turystę, który chwyta młodego jelenia za rogi i uderza go w zadek.

Świadkowie i internauci szukają winnych, jednak władze parku apelują o wstrzemięźliwość w ocenach. Nie wiemy, jak zaczęła się ta sytuacja. Nie wiadomo, czy turysta podszedł do zwierzęcia, czy też jeleń podszedł do niego i próbował coś wymusić. Służby parku sprawdzą to. Pewne jest jedno: całe to zdarzenie to efekt błędów popełnianych przez ludzi.

TPN próbuje uratować jelenia

Młody jeleń z drogi do Morskiego Oka od pewnego czasu podchodzi zbyt blisko turystów. TPN podjął już działania, aby go odstraszyć. – Mamy specjalny gaz, który stosujemy też przy problemowych niedźwiedziach. Do tego dochodzi np. klaskanie, gdy widzimy tego jelenia – wyjaśnia Filip Zięba z TPN. Pracownicy parku walczą o to, by zwierzę odzyskało naturalny lęk przed ludźmi. Jeśli odstraszanie nie zadziała, konsekwencje dla zwierzęcia mogą być tragiczne. Przenosiny w inne miejsce często nie pomagają, bo nauczony dostępu do łatwego jedzenia jeleń zawsze znajdzie drogę do ludzi. Kilka lat temu podobna historia z innym jeleniem znad Morskiego Oka – który przywędrował ze Słowacji – skończyła się jego powrotem na południową stronę Tatr, gdzie ostatecznie został zastrzelony.

Tragiczne skutki dokarmiania i robienia zdjęć

– To są konsekwencje nieodpowiedzialnego zachowania ludzi. Ten jeleń był wcześniej dokarmiany. Turyści nęcili go i robili sobie z nim zdjęcia – tłumaczy Filip Zięba. Zwierzak nauczony łatwego zdobywania pożywienia zaczyna żebrać, próbuje też na siłę zabrać plecak. To nie oznacza, że jest agresywny, ale w reakcji na panikę człowieka może dojść do wypadku, bo to silne, dzikie zwierzę.

Władze TPN podkreślają, że większość turystów wie, jak zachować się w górach. Jednak garstka egoistów szukających idealnego zdjęcia niszczy tę pracę. – Przekaz musi iść jasny: przestańcie dokarmiać zwierzęta. Jeżeli widzimy, że ktoś dokarmia zwierzęta, to reagujmy od razu, zwróćmy mu uwagę, że postępuje źle. Nie bądźmy bierni – apeluje Filip Zięba.

INICJATYWA

Szkoła z Nowego Sącza, jako jedna z pierwszych w Polsce, chce zatrudnić ochroniarza

Klaudia Kulak

W Zespole Szkół Numer 2 im. Sybiraków trwają ostatnie ustalenia mające na celu zatrudnienie firmy ochroniarskiej. Zgodnie z zamysłem miałoby to polegać na dyżurowaniu przy wejściu do szkoły osoby, która dbałaby o bezpieczeństwo uczniów i nauczycieli. To pokłosie październikowych ataków nożowników w polskich szkołach.

Prace przy zatrudnianiu ochrony są już zaawansowane - jest zgoda dyrekcji oraz rodziców, którzy są gotowi partycypować w kosztach.

Jak przekazał w rozmowie z „Gazetą Krakowską" Sławomir Szczerkowski, dyrektor szkoły, dyrekcja zapoznała się z ofertami firm ochroniarskich. Zgodnie z szacunkami będzie to kosztowało ok. 80 tys. zł rocznie, co wiąże się z wydatkiem około 80 zł rocznie od jednego ucznia szkoły.

- To rozwiązanie praktykowane w wielu instytucjach. Kiedy wchodzimy do sądeckiego ratusza, jest ktoś ze straży miejskiej. Podobnie jest w Akademii Nauk Stosowanych. Od razu przy wejściu przywitał mnie ochroniarz. Pilnował, kto wchodzi, wychodzi. Obserwował też monitoring - powiedział nam Szczerkowski.

Jak dodaje, w jego szkole jest miejsce przy wejściu, skąd można by obserwować, co dzieje się na terenie szkoły. Tam również miałoby się odbywać wpisywanie do książki wyjść i wejść oraz wydawanie identyfikatora „gość".

- Ochroniarz miałby również podgląd na monitoring, którym dysponujemy. Mógłby śledzić, co dzieje się na terenie szkoły i reagować natychmiast. Zgodnie z planem ochroniarz miałby być zatrudniony jedynie w roku szkolnym i w godzinach pracy i nauki - dodaje Szczerkowski.

Ostateczna decyzja zapadnie po wydaniu opinii radcy prawnego z Wydziału Edukacji. Ma on poinformować, jak zgodnie z przepisami skorzystać z usług firmy ochroniarskiej. Ochroniarz miałby się tam pojawić już od grudnia. ©℗



FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 2 W NOWYM SĄCZU

W Zespole Szkół Nr 2 im. Sybiraków w Nowym Sączu trwają ostatnie ustalenia – ochroniarz miałby się tam pojawić już od grudnia

ROZBUDUJĄ AUTOSTRADĘ KRAKÓW - KATOWICE

Podpisano umowę na projekt trzeciego pasa ruchu

Barbara Ciryt

Wykonawca dokumentacji projektowej rozbudowy autostrady A4 na odcinku Dulowa - Balice został wybrany. Podpisana została umowa pomiędzy firmą Autostrada II i Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad z udziałem wiceministra infrastruktury Stanisława Bukowca.



FOT. GDDKiA

Rozpoczęcie robót budowlanych jest zaplanowane na 2030 rok

W ramach zadania przygotowane zostaną dokumenty na poszerzenie autostrady na odcinku o długości 24 kilometrów.

O przygotowanie projektu ubiegało się trzynaście firm. Przetarg wygrała firma Autostrada II z Warszawy, która zadanie wyceniała na 17,3 mln zł. Teraz zajmie się realizacją projektu, gromadzeniem dokumentów. Samo rozpoczęcie robót budowlanych jest zaplanowane na 2030 rok.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazuje na potrzebę rozbudowy autostrady ze względu na duże natężenie ruchu. Odcinkiem A4 między Katowicami a Krakowem przejeżdża średnio ponad 50 tys. pojazdów na dobę.

Wykonawca przygotuje projekt rozbudowy autostrady o trzeci pas, uzyska wymagane uzgodnienia i zezwolenia oraz otrzyma pozwolenie na budowę. - Założeniem rozbudowy jest wykorzystanie rezerwy terenu, która znajduje się w pasie zieleni rozdzielającej obie jezdnie - informuje GDDKiA.

Zadaniem projektanta będzie również przygotowanie założeń rozbudowy węzła Rudno oraz analiza konieczności rozbudowy czterech miejsc obsługi podróżnych w Aleksandrowicach, Morawicy, Rudnnie i Grojcu. Ważnym elementem będzie dostosowanie infrastruktury m.in. odwodnienia do potrzeb poszerzonej drogi oraz zaplanowanie rozbiórki bramek w Balicach.

KRÓTKO

Blisko rekordu w Balicach

Lotnisko może przyjąć w tym roku nawet 15 mln pasażerów

Krakowskie lotnisko sukcesywnie zbliża się do rekordu rocznego. 1 359 859 pasażerów zostało obsłużonych w październiku. To o 147 tysięcy więcej niż rok temu. Do ubiegłorocznego rekordu brakuje ponad pół miliona podróżnych. Według prognoz szefów lotniska w tym roku może być tu obsłużonych 15 milionów pasażerów. – Od początku roku do końca października z usług naszego lotniska skorzystało już 12 674 966 pasażerów. To wynik, który wyraźnie przewyższa liczbę podróżnych obsłużonych w całym 2024 roku, kiedy było ich nieco ponad 11 milionów. Ubiegły rok zakończyliśmy z rekordowym wynikiem ponad 13,2 miliona pasażerów, a tegoroczny rezultat pokazuje, że jesteśmy już o krok od pobicia kolejnego rocznego rekordu – podkreśla Łukasz Strutyński, prezes zarządu Kraków Airport. Szef lotniska zaznacza, że ta wysoka liczba pasażerów jest zasługą przede wszystkim bogatej siatki połączeń z Krakowa oraz dobrej passy całej branży lotniczej. Obecnie pasażerowie mogą wybierać spośród 140 połączeń do 37 krajów, obejmujących 97 miast i 106 portów lotniczych. **BCA**

eprasa.pl 4b63a151f0

INWESTYCJE I OPÓŹNIENIA

Nie zwlekać z rewitalizacją odcinka Kęty-Andrychów! Ludzie czekają na pociąg, a tory na remont

Jerzy Zaborski

Linia 117, jednotorowa, o długości 59 kilometrów, musi być przystosowana do współczesnych parametrów podróży i nie chodzi tylko o samą szybkość jazdy pociągów.

- Jednotorowość tego szlaku, poprzez system mijanek, musi być jak najmniej uciążliwa dla pociągów Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, puszczającej swoje składy co godzinę, czy półtorej godziny, a pamiętajmy, że tą linią kursują też składy dalekobieżne - podkreśla Mariusz Krystian.



FOT. JERZY ZABORSKI

Źle, że na razie nie będzie remontu. - Nikt nie puści nowoczesnych składów po linii przypominającej ruinę - grzmi poseł Mariusz Krystian

Nowoczesne składy nie pojadą po torowej ruinie

Mariusz Krystian zwrócił uwagę, że przesuwanie w czasie remontu linii 117, nie pokrywa się z informacjami uzyskiwanymi z sejmowej komisji infrastruktury, której poseł jest członkiem. Według wcześniejszych opinii, remont miał się zacząć w 2027 roku, czyli po zakończeniu remontu linii kolejowej 97, z Suchej Beskidzkiej do Żywca. Było to logiczne tłumaczenie, bo w tym samym terminie nie można przecież wyłączyć dwóch linii, stanowiących dla siebie alternatywę przejazdową.

- Przy zwiększeniu połączeń kolejowych z Bielska-Białej do Krakowa przez Oświęcim, a realizowanych przez PKP Intercity, przy jednoczesnym opóźnianiu remontu linii 117, marginalizuje się dostęp ludności z miast przy tej linii do transportu zbiorowego. Chcę podkreślić, że cieszę się zwiększeniem połączeń Intercity z Bielska-Białej do Krakowa, ale trzeba też pamiętać o innych kierunkach i ludziach, którzy nie mają dostępu bezpośredniego do szybkiego Intercity - grzmi Mariusz Krystian.

Poseł zwrócił uwagę, że prędkość rozkładowa dla pociągów pomiędzy Kętami i Andrychowem, wynosząca 40 km/h, to wynik archaiczny.

Nie brakuje przykładów, że wielu mieszkańców Kęt, chcąc szybko dotrzeć do Krakowa, dojeżdża samochodem do Oświęcimia i stamtąd łapie połączenia do stolicy Małopolski składami Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej lub PKP Intercity. To lepsze rozwiązanie niż prawie dwugodzinna podróż do Krakowa linią 117, wysłużonymi często składami Polregio, ulegającymi awariom.

- Nikt nie puści nowoczesnych składów po linii przypominającej ruinę - grzmi Mariusz Krystian. - Poza tym, na ziemi andrychowskiej, w ciągach dróg gminnych i powiatowych, jest wiele przejazdów kolejowo-drogowych proszących się o tragedię. Zresztą w tym rejonie często dochodzi do wielu wypadków. Przekładanie remontu linii kolejowej 117 w czasie będzie skutkowało kolejnymi wypadkami, rannymi, aż w końcu może dojść do tragicznych zdarzeń. Te przejazdy kolejowo-drogowe nie spełniają obecnie żadnych współczesnych norm bezpieczeństwa.

Komunikacyjne wykluczenie

Jak podkreśla Mariusz Krystian, przekładanie rewitalizacji linii 117 to wypchnięcie na komunikacyjny margines kilku miejscowości z powiatów oświęcimskiego i wadowickiego. Linia kolejowa nie ma koloru partyjnego, lecz ma służyć mieszkańcom.

- Chodzi o to, żeby na skutek modernizacji całościowej, pociągi linią 117 mogły jeździć w nowoczesnych składach, w możliwie jak najkrótszym czasie i tak często, że będą alternatywą dla mieszkańców dla ruchu samochodowego, co przełoży się na zmniejszenie natężenia ruchu na drogach- kończy Mariusz Krystian. ©℗

NASZ PATRONAT

0711560081

ORLEN rozwija sztuczną inteligencję. Agenci AI dopasują usługi do potrzeb klientów

ORLEN rozwija ekosystem usług, który ma łączyć ofertę paliwową, energetyczną, pozapaliwową i rozwiązania z zakresu elektromobilności. Kolejnym etapem będzie wdrożenie agentów AI, którzy pomogą klientom wybierać usługi i korzystać z promocji. – Chcemy, żeby klient rzeczywiście czuł wartość całego tego ekosystemu – podkreślił Piotr Suchodolski, dyrektor wykonawczy ds. marketingu w ORLEN.

Jeden ekosystem zamiast oddzielnych usług

Cyfryzacja i rozwój sztucznej inteligencji zmieniają sposób, w jaki przedsiębiorstwa energetyczne budują relacje z klientami. ORLEN chce wykorzystać dane oraz wiedzę o ich potrzebach, aby tworzyć bardziej spersonalizowaną ofertę i ułatwiać korzystanie z różnych usług. W segmencie Consumers & Products koncern rozwija rozwiązania obejmujące paliwa, gaz, energię elektryczną, sprzedaż pozapaliwową, elektromobilność i usługi energetyczne.

Jak zaznaczył Piotr Suchodolski, budowa zintegrowanego ekosystemu już trwa, ale wymaga dalszych prac nad połączeniem dostępnych zasobów i usług. Celem jest stworzenie przestrzeni, w której klient będzie mógł otrzymać ofertę dopasowaną do konkretnej sytuacji, zamiast samodzielnie wyszukiwać dostępne możliwości.

– Dzisiaj dysponujemy olbrzymimi zasobami, które integrujemy. Budując ekosystem i zamykając to wszystko w jednej przestrzeni, jesteśmy w stanie w odpowiednim czasie oferować klientowi taką usługę, której w danym momencie i kontekście potrzebuje – wyjaśnił dyrektor wykonawczy ds. marketingu w ORLEN.

Agent AI zaproponuje usługi podczas ładowania samochodu

Jednym z najważniejszych elementów rozwijanego rozwiązania mają być agenci sztucznej inteligencji. Ich zadaniem będzie wspieranie klientów w korzystaniu z usług, analizowanie dostępnych możliwości i dopasowywanie ofert do indywidualnych preferencji. Przykładem jest kierowca samochodu elektrycznego korzystający ze stacji ładowania.

– Mój agent dokładnie wie, ile czasu będę potrzebować na naładowanie samochodu. Zaproponuje mi w tym czasie coś z oferty pozapaliwowej, bo będzie też dobrze wiedzieć, jakie są moje gusta i na co mogę mieć ochotę. Jednocześnie będzie mi w stanie dobrać odpowiednią promocję i pokazać oszczędności, które jestem w stanie wygenerować – zapowiedział Piotr Suchodolski.



Sztuczna inteligencja ma pomagać również w codziennych sytuacjach, takich jak wybór myjni. Agent będzie mógł wyszukać najbliższy punkt, uwzględniając dostępność usługi i czas oczekiwania. Dzięki temu użytkownik łatwiej zaplanuje wizytę i ograniczy czas potrzebny na znalezienie odpowiedniej lokalizacji. Pierwszy agent ma zostać udostępniony w aplikacji ORLEN Vitay.

Sztuczna inteligencja również dla biznesu

Rozwijany przez ORLEN ekosystem ma służyć nie tylko klientom indywidualnym. Koncern planuje również rozwijać rozwiązania dla przedsiębiorstw, w tym firm korzystających z kart flotowych oraz kupujących gaz i energię. W przypadku klientów biznesowych szczególnie ważne będą funkcje związane z rozliczeniami, księgowością i zarządzaniem kosztami. Narzędzia cyfrowe mogą ułatwić przedsiębiorstwom analizowanie wydatków na paliwa i prąd, a także ograniczyć koszty administracyjne związane z obsługą dostaw.

Jak zaznaczył Piotr Suchodolski, wartość nowych rozwiązań powinna wykraczać poza samą optymalizację rachunków. Istotne jest również uproszczenie procesów i ograniczenie nakładów pracy potrzebnych do zarządzania usługami.

Rozbudowa ekosystemu cyfrowego wymaga jednocześnie odpowiedniego planowania infrastruktury. Rosnące zapotrzebowanie na moc obliczeniową i energię sprawia, że decyzje dotyczące przechowywania danych, wykorzystania chmury oraz rozwoju systemów muszą uwzględniać zarówno efektywność biznesową, jak i bezpieczeństwo organizacji.

Rozwój agentów AI to kolejny etap cyfrowej transformacji ORLENU, której celem jest lepsze dopasowanie usług do rzeczywistych potrzeb klientów. Połączenie danych, różnych obszarów działalności i inteligentnych narzędzi może ułatwić korzystanie z oferty oraz pomóc w optymalizacji codziennych wydatków.

Piotr Suchodolski wspólnie z przedstawicielami: Adobe – Markiem Cynowskim, Google – Szymonem Wąsowskim oraz VISA – Karolem Jaroszewskim uczestniczył w panelu „Jak utrzymać konsumenta przyszłości w zintegrowanej branży Oil and Gas?", zorganizowanego w ramach ścieżki Young Professionals Forum podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego. Moderatorem był Piotr Domański, dyrektor Departamentu Komunikacji i Marketingu w ORLEN Oddziale Centralnym Upstream Polska.

eprasa.pl 4b63a151f0

KONCERT W KRAKOWIE

Anita Lipnicka celebruje w teatrze trzydziestolecie debiutanckiej płyty solowej



FOT. REDAKCJA POLSKA PRESS

Anita Lipnicka celebruje trzydziestolecie płyty „Wszystko się może zdarzyć" koncertem 8 listopada w Teatrze im. Juliusza Słowackiego

Paweł Gzyl

Trzydzieści lat temu ukazała się pierwsza solowa płyta Anity Lipnickiej - „Wszystko się może zdarzyć". Pochodzących z niej piosenek posłuchamy w jej wykonaniu 8 listopada podczas koncertu w Teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Trzydzieści lat temu, pod koniec października 1996 roku, na rynku fonograficznym ukazał się album, który zwiastował narodziny wyjątkowego talentu na rodzimej scenie popowej. Solowy debiut Anity Lipnickiej zatytułowany „Wszystko się może zdarzyć", okazał się nie tylko gigantycznym sukcesem komercyjnym, ale przede wszystkim manifestem artystycznej niezależności młodej wokalistki. Dziś, z perspektywy trzech dekad, ten legendarny krążek powraca w blasku pełnego jubileuszu – z ekskluzywną reedycją, zremasterowanym brzmieniem oraz spektakularną trasą koncertową.

Aby zrozumieć fenomen tej płyty, należy cofnąć się do połowy lat 90. Anita Lipnicka była wówczas u szczytu popularności jako głos formacji Varius Manx, z którą wylansowała wielkie przeboje, elektryzujące całą Polskę. Mimo pasma imponujących sukcesów, dwudziestoletnia artystka podjęła odważną, dla wielu wręcz szaloną, decyzję o opuszczeniu zespołu. Bez „planu B" spakowała walizki i wyjechała do Londynu.

To właśnie w brytyjskiej stolicy, pod czujnym okiem producenta Wiktora Kubiaka i we współpracy z międzynarodowym gronem muzyków, narodził się materiał na jej solowy debiut. Lipnicka zaryzykowała wszystko, stawiając na autentyczność – sama napisała większość tekstów i po raz pierwszy dała się poznać jako kompozytorka. Wytwórnia dała jej wielki kredyt zaufania i sfinansowała produkcję albumu w zgodzie ze światowymi standardami.

Premiera, która miała miejsce 28 października 1996 roku, błyskawicznie ucięła spekulacje sceptyków. Album „Wszystko się może zdarzyć" zachwycił intymnym, dojrzałym klimatem, a tytułowy singiel stał się międzypokoleniowym hymnem. Krążek pokrył się potrójną platyną i przyniósł artystce aż pięć nominacji do Fryderyków. Słuchacze pokochali Lipnicką za jej melancholię, szczerość i poetycką wrażliwość, które idealnie rezonowały z nastrojami tamtej dekady. Tak zaczęła się udana kariera piosenkarki, która trwa do dzisiaj.

Obchody trzydziestolecia udowadniają, że te piosenki w ogóle się nie zestarzały. Specjalnie przygotowana edycja jubileuszowa płyty (dostępna na CD oraz winylu), wydobywa z oryginalnych taśm głębię i przestrzenność brzmienia, nie odbierając mu jednak pierwotnej magii i nostalgicznego uroku.

Wielką niespodzianką dla fanów stała się też premiera nowej, koncertowej wersji utworu tytułowego – zarejestrowana w formule „live session" aranżacja stanowi piękny pomost łączący młodzieńczą energię z dzisiejszą dojrzałością sceniczną wokalistki.

Kulminacyjnym punktem świętowania jest ogólnopolska trasa koncertowa. Na scenie Anicie Lipnickiej towarzyszy rozbudowany skład, wzbogacony o sekcję dętą i trio smyczkowe. Podczas występów w prestiżowych salach w całym kraju fani mogą usłyszeć nie tylko największe przeboje, jak „Wszystko się może zdarzyć", „Mosty" czy „Piękna i rycerz", ale również kompozycje rzadko wykonywane na żywo. Wizualna oprawa i sentymentalne anegdoty tworzą niezapomniany klimat.

STANIĄTKI

W opactwie sióstr Benedyktynek powstaje film o świętej Faustynie

Paweł Gzyl

„Między ciszą a szeptem" - taki tytuł nosi międzynarodowa produkcja opowiadająca o św. Faustynie. Część zdjęć do filmu powstaje w opactwie sióstr Benedyktynek w Staniątkach pod Krakowem.



FOT. ANNA KACZMARZ

Na planie „Między ciszą a szeptem" w klasztorze w Staniątkach

Trwają zdjęcia do polsko-amerykańskiej produkcji, opowieści, opartej na faktach z życia siostry Faustyny Kowalskiej, stworzonej na podstawie zapisków bohaterki i niepublikowanych wspomnień zakonnic z jej zgromadzenia. Część zdjęć do filmu powstaje w Staniątkach, 20 km od Krakowa, w zabytkowym opactwie sióstr Benedyktynek.

Wybór tego najstarszego w Polsce żeńskiego klasztoru o ponad 800-letniej historii nie jest przypadkowy. Surowa, monumentalna architektura oraz przesiąknięte wiekową ciszą mury idealnie oddają realia epoki i odizolowany świat, w którym żyła bohaterka. Staniątki stanowią unikalną przestrzeń, która na ekranie rezonuje z wewnętrznym stanem duchowym Faustyny.

- Długo szukaliśmy odpowiedniej lokacji. Kiedy trafiliśmy do klasztoru w Staniątkach, trudno mi było uwierzyć, że zachowało się tak niezwykłe miejsce, niemal nietknięte przez współczesną cywilizację. Jeszcze większe wrażenie zrobiło ono na naszych amerykańskich aktorach, którzy zgodnie uznali, że możliwość realizacji zdjęć w tak autentycznej przestrzeni, jest ogromną wartością dla filmu - mówi Michał Kondrat, reżyser filmu.

Naturalna patyna czasu, surowe światło, wpadające przez wąskie okna oraz autentyzm tego miejsca pozwalają twórcom zrezygnować ze sztucznych dekoracji. To właśnie ta nienaruszona współczesnością przestrzeń idealnie współgra z filmową opowieścią o samotności, rygorze życia zakonnego oraz mistycznych doświadczeniach, które rozgrywały się za zamkniętymi drzwiami.

- Od początku wszyscy czuliśmy, że to właśnie tutaj powinniśmy opowiedzieć historię świętej Faustyny. To prawdziwa perła architektury, skrywająca bezcenne dziedzictwo kultury sakralnej gromadzone przez blisko 800 lat, a jednocześnie miejsce niemal zapomniane przez świat. Żyje tu zaledwie pięć sióstr, które w skromnych, surowych warunkach każdego dnia z oddaniem troszczą się o ten niezwykły skarb. Ich codzienność głęboko mnie poruszyła - dostrzegłam w niej odbicie losów świętej Faustyny: pokorę, samotność, trud i ogromne brzemię niesione w ciszy - dodaje Joanna Hrisulidu, scenografka.

W rolach głównych w „Między ciszą a szeptem" zobaczymy Marię Kowalską (znaną z filmu „Znachor"), Neala McDonougha („Yellowstone" i „Kompania braci") oraz Beatę Poźniak, polsko-amerykańską aktorkę, która zagrała m.in. w oscarowym filmie „JFK" Olivera Stone'a u boku Kevina Costnera i Gary'ego Oldmana.

Reżyserem obrazu jest Michał Kondrat („Prorok"), a za produkcję odpowiada Fundacja Filmowa Kolbe, której tytuły z sukcesem trafiały do kin w 30 krajach świata. Producentem wykonawczym jest Ruve McDonough i Neal McDonough. Za stronę wizualną odpowiada Piotr Sobociński Jr., autor zdjęć do kinowej „Lalki" i nominowanego do Oscara „Bożego Ciała".

Scenografię przygotowują Joanna Hrisulidu („A Winter's Journey") i Michał Krauze („Prorok"), kostiumy projektuje Anna Weber („Bezmiar sprawiedliwości"), a za charakteryzację odpowiada Tomasz Matraszek („Ojczyzna", „Ida"). Amerykańskim partnerem dystrybucyjnym jest kinowy potentat Fathom Entertainment.

KRAKÓW

Wielcy popkultury spotkają się na Ostatniej Wieczerzy w teatrze

Anna Piątkowska

Mick Jagger, John Lennon, Yves Saint Laurent, Iggy Pop, Andy Warhol i David Bowie spotkają się na deskach Teatru Nowego Proxima. Jak zapowiadają twórcy spektaklu „Tożsamość Davida" będzie to swoista Ostatniej Wieczerzy artystów XX wieku. Premiera w grudniu.

Teatr Nowy Proxima po raz kolejny sięga po biografie wielkich postaci popkultury. „Tożsamość Davida" to spektakl, którym Teatr Nowy Proxima świętuje 20-lecie istnienia.

Rzecz dzieje się w nowojorskim mieszkaniu Andy'ego Warhola, gdzie oprócz przyjaciół artysty spotykają się: Mick Jagger, John Lennon, Yves Saint Laurent, Iggy Pop. Do tego świata wkracza właśnie David Bowie - artysta, który przez całe życie próbował wymknąć się własnej tożsamości.

- Współpracownicy i przyjaciele Andy`ego bawią się tego dnia w jego domu. Czekają na tajemniczego gościa, który szuka swojej drogi ku nieśmiertelności. (...) Historia i wydarzenia te są jak najbardziej prawdziwe, a wszelkie podobieństwo do osób żyjących i zmarłych jest nieprzypadkowe - zapowiada dyrektor teatru Piotr Sieklucki.

Spotkanie staje się dla twórców spektaklu „Tożsamość Davida" rodzajem Ostatniej Wieczerzy artystów XX wieku. Rozmowy o miłości, rozczarowaniach, muzyce i sztuce szybko zmieniają się w historię o czymś znacznie bardziej fundamentalnym: o potrzebie stworzenia siebie od początku. To wątek, który w kontekście znanych biografii po raz kolejny powraca na deskach Teatru Nowego Proxima.

eprasa.pl 4b63a151f0

BEZPIECZEŃSTWO

Meldunek o ruchach na wschodniej granicy trafił nocą do premiera

W Komendzie Głównej Policji powstał sztab operacji specjalnej, która jest prowadzona w województwie warmińsko-mazurskim i na Podlasiu – poinformował we wtorek premier Tusk.

oprac. Karolina Wrońska

Podczas konferencji przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk mówił o sytuacji bezpieczeństwa przy granicy z obwodem królewieckim. Poinformował, że tuż po północy otrzymał od Straży Granicznej informację, że zaobserwowano niepokojący ruch na granicy polsko-rosyjskiej. – Osobnicy z latarkami. Bardzo szybko zmobilizowaliśmy tam odpowiednie siły i środki – powiedział.

Premier tłumaczył, że udało się zapobiec prowokacji, „jeśli takie były zamiary, bo tego do końca nie będziemy w stanie potwierdzić". – W ocenie Straży Granicznej sytuacja wymagała pełnej mobilizacji i kontroli sytuacji na miejscu – podkreślił. Zaznaczył też, że napięcie i eskalacja ze strony Rosji mogą potrwać, dlatego Polska musi być cały czas zmobilizowana.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Premier poinformował, że tuż po północy otrzymał informację, że zaobserwowano niepokojący ruch na granicy polsko-rosyjskiej

Wcześniej premier przekazał, że w Komendzie Głównej Policji powstał sztab operacji specjalnej, która jest prowadzona w województwach warmińsko-mazurskim i podlaskim. W pracach sztabu biorą udział także służby specjalne oraz Straż Graniczna.

Jak wyjaśnił Donald Tusk, od dłuższego czasu służby państw sojuszniczych informowały, że w Polsce „może dojść do aktów dywersji albo poważniejszych prowokacji na granicy z Federacją Rosyjską lub do aktów sabotażu przygotowanych przez wrogie służby". – Te informacje miały także potwierdzenie w ostrzeżeniach, jakie otrzymałem od głównodowodzącego wojsk NATO i sił zbrojnych amerykańskich w Europie generała Grynkewicha w czasie jego pobytu w Polsce – powiedział Tusk.

Premier dodał, że generał uprzedzał o możliwym scenariuszu eskalacji zdarzeń jeszcze jesienią tego roku.

Po informacji, że do zdarzeń – w tym „do wtargnięcia na teren Rzeczypospolitej uzbrojonych ludzi" – może dojść w pierwszej połowie listopada, zadecydowano o skierowaniu sił policyjnych do północno-wschodniej Polski i wzmocnieniu Straży Granicznej oraz kontrterrorystów.

Ppłk Mirosława Aleksandrowicz, rzeczniczka prasowa warmińsko-mazurskiej Straży Granicznej, przekazała PAP, że w nocy po stronie rosyjskiej zaobserwowano kilka osób z latarkami, ale nie było próby przekroczenia granicy. Powiedziała, że chodzi o odcinek tzw. zielonej granicy, nie chciała jednak sprecyzować, w jakim rejonie.

Podczas konferencji premier Donald Tusk odniósł się też do sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego. Zaznaczył, że „obrona Trybunału Konstytucyjnego i warunków pracy dla sędziów jest oczywistym obowiązkiem władzy wykonawczej, natomiast nikt z władzy wykonawczej nie ma prawa wkraczać przemocą na teren Trybunału Konstytucyjnego, tak jak to zrobił prezydent".

Otwierając wtorkowe posiedzenie rządu, szef rządu powiedział, że w sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego „nie ma żadnych dwuznaczności i szarości". – Są legalnie wybrani sędziowie, którzy chcą pracować w siedzibie Trybunału Konstytucyjnego i są atakowani przez polityków i zorganizowany tłum ludzi przez polityków prawicy i prezydenta Nawrockiego przemocą i niezgodnie z prawem – stwierdził.

We wtorek po południu premier wziął udział w zwołanej przez prezydenta Karola Nawrockiego Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Na posiedzeniu miały być poruszane bieżące kwestie dot. bezpieczeństwa narodowego oraz sprawy budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce. **PAP**

REKLAMA 0011606852

forum PRZEDSIĘBIORCÓW MAŁOPOLSKI edycja 26

www.forumprzedsiebiorcow.pl

Skorzystaj z kodu QR I ZAREJESTRUJ SIĘ

Biznes na pełnych obrotach. Strategia, szybkość, zwinność, transformacja

Już **25 listopada 2026** spotkajmy się w **Hotelu Park Inn By Radisson w Krakowie!**

26. edycja Forum Przedsiębiorców to wyjątkowe wydarzenie dla liderów biznesu, ekspertów i innowatorów, którzy wspólnie wytyczają nowe kierunki rozwoju Małopolski.

Czeka nas dzień pełen inspirujących debat, najnowszych trendów i realnych rozwiązań dla przedsiębiorców.

ORGANIZATOR: POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER REGIONALNY: MAŁOPOLSKA

PARTNER MERYTORYCZNY: UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE

PARTNER TECHNOLOGICZNY: Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki

PARTNERZY GŁÓWNI: BGK, Łukasiewicz ICIMB, PODRÓŻE I REJSY, POLREGIO, TEZEUSZ.pl Drugie życie książek, KSB, OR Ornatowski Roszczynialski, KOLEJE MAŁOPOLSKIE

PATRONAT MEDIALNY: DZIENNIK POLSKI24, GAZETA KRAKOWSKA.PL, strefa BIZNESU

PARTNERZY: Business in Małopolska, Kraków, DOM-BUD, SUZUKI Japan Motors, OKNOPLAST, SUBARU

eprasa.pl 4b63a151f0

UKRAINA

Rosyjskie bomby uderzyły w szkołę. Był tam punkt pomocy humanitarnej

Kazimierz Sikorski

Rosjanie zaatakowali szkołę służącą za punkt dystrybucji pomocy humanitarnej w miejscowości Komyszuwacha w obwodzie zaporoskim. Zginęło co najmniej 29 osób.

Prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że Rosjanie uderzyli najpierw w szkołę, w której mieszkańcom wydawano pomoc humanitarną. Po pierwszym uderzeniu Rosjanie zrzucili kolejne dziewięć bomb na schronienie, w którym przebywali ludzie.

Prezydent nazwał to „wyjątkowo potwornym atakiem". „Rosjanie nie mogli nie wiedzieć, że co tydzień mieszkańcy, którzy pozostali w miejscowości Komyszuwacha, odbierali właśnie tam pomoc humanitarną. To kolejny dowód na to, że Rosja nie chce żadnej deeskalacji ani prawdziwego sprawiedliwego pokoju" – stwierdził Wołodymyr Zełenski.

Kiedy na miejscu pojawili się ratownicy i policjanci, pojawiło się zagrożenie kolejnym rosyjskim atakiem. Choć ratownicy próbowali się schronić, siły rosyjskie przeprowadziły kolejne uderzenia w to samo miejsce. W wyniku ataku zniszczone zostały sala gimnastyczna, budynek gospodarczy, wóz strażacki, uszkodzony został budynek szkoły.

Wśród ofiar śmiertelnych znaleźli się dwaj ratownicy: 44-letni Denys Konowałenko oraz 44-letni Ołeksij Suszczewski. Pozostawili żony i czworo dzieci.

Z kolei szef wojskowych władz obwodu charkowskiego, Ołeh Syniehubow, poinformował, że w nocy z poniedziałku na wtorek rosyjskie siły przeprowadziły atak na placówkę medyczną, w wyniku czego ranne zostały 62 osoby. Dodał, że 226 pacjentów ewakuowano do innych szpitali.

Szef władz obwodu żytomierskiego Witalij Buneczko powiadomił, że minionej nocy, podczas zmasowanego rosyjskiego ostrzału, celem ataku stała się infrastruktura energetyczna w obwodzie żytomierskim.



FOT. X DSNS

Rosjanie zaatakowali bombami szkołę, w której był punkt pomocy humanitarnej

WŁOCHY

Podatek od śniegu i opłata za ślub nocą – martwe przepisy anulowane

oprac. Anna Nagel

Władze we Włoszech anulowały ostatnio około 30 tysięcy przepisów z czasów monarchii. Rząd Giorgii Meloni uchylił między innymi podatek od śniegu, opłatę za ślub nocą i dekret w sprawie konfiskaty czworonogów dla potrzeb armii.

Jak zaznaczyła włoska agencja informacyjna ADNKronos, wielką operację anulowania dekretów i innych rozporządzeń z czasów przed republiką, w tym z okresu faszyzmu, przeprowadziła minister do spraw reform i uproszczenia przepisów prawa Maria Elisabetta Alberti Casellati. W ten sposób, dodano, uporała się z „prawdziwą włoską archeologią legislacyjną".

Nie brakowało tam prawdziwych osobliwości i zdumiewających przepisów uchwalonych na szczeblu lokalnym i krajowym. Nie były one stosowane od dekad, ale wciąż figurowały w kodeksach. Podkreślono, że w epoce satelitów intrygują i wywołują uśmiech uchylone dopiero w 2023 roku przepisy dotyczące wykorzystania gołębi pocztowych.

Wśród prawdziwych „perełek" uchylono wprowadzony w gminie Cerignola w Apulii podatek od śniegu. Tam pada on rzadko i dlatego często sprowadzano go z pobliskich terenów górskich. Gmina uzyskała królewskie zezwolenie na opodatkowanie go, co pozwoliło na uregulowanie formalnego zamówienia publicznego na sprzedaż lodu w miesiącach letnich w czasach, gdy nie było lodówek.

PAP

UNIA EUROPEJSKA

Lodówki zaczęły grzać. Seria cyberataków na zamrażarki

oprac. Anna Nagel

W poniedziałek cyberataki na sieci supermarketów odnotowano w kilku krajach UE: Belgii, Estonii, Holandii, Luksemburgu, Włoszech, Irlandii i Szwecji.

Użyto tego samego mechanizmu, co w październiku w supermarketach we Francji – hakerzy podwyższyli temperaturę w urządzeniach chłodniczych, w których przechowywana jest żywność.

– Jesteśmy świadomi tych incydentów – przekazała PAP w oświadczeniu rzeczniczka KE Louise Bogey. – Incydenty te pokazują, że cyberataki mogą zakłócać świadczenie usług, negatywnie wpływać na przedsiębiorstwa oraz bezpośrednio oddziaływać na codzienne życie obywateli – dodała.

Zwróciła jednak uwagę, że Unia Europejska dysponuje narzędziami, by reagować w takich sytuacjach.

– W kwestii koordynacji działań i wymiany informacji polegamy na sieci CYCLONe, jako że incydenty dotknęły kilka państw członkowskich – zaznaczyła Bogey.

Chodzi o sieć szybkiego reagowania na kryzysy cybernetyczne, która pozwala państwom wymieniać się informacjami na temat skali i przebiegu ataku oraz planować wspólnie obronę.

Rzeczniczka KE zwróciła również uwagę na trzy unijne regulacje, które pozwalają na współpracę na poziomie UE na rzecz cyberbezpieczeństwa: Akt o cyberodporności, Akt o cybersolidarności oraz na dyrektywę NIS2 (Network and Information Security Directive).

Dyrektywa NIS2 nakłada na przedsiębiorstwa obowiązki mające podnieść ich cyberbezpiezpieczeństwo; wśród objętych przepisami sektorów znajdują się również produkcja i dystrybucja żywności.



FOT. PAP/EPA/FREDRIK SANDBERG

Pracownicy wyrzucają uszkodzone produkty w Sztokholmie, po tym jak w nocy temperatura w zamrażarkach gwałtownie wzrosła

Cyberataki w różnych krajach

W Portugalii hakerzy zaatakowali sieć supermarketów Intermarche. Według telewizji SIC atak informatyczny sparaliżował działanie systemów chłodzenia w zamrażarkach i lodówkach w co najmniej siedmiu supermarketach sieci Intermarche w Portugalii.

Operator sieci wielkopowierzchniowych placówek handlowych w wydanym oświadczeniu poinformował, że w żadnym z supermarketów Intermarche nie doszło do „zaburzenia bezpieczeństwa żywnościowego".

W poniedziałek doszło do cyberataku na system chłodniczy sieci sklepów spożywczych w Estonii – poinformowała firma zajmująca się regulowaniem temperatury w zamrażalkach – Kitman Coldtech.

W Estonii wśród klientów firmy Kitman Coldtech są cztery duże sieci marketów: Selver, Rimi, COOP oraz Lidl. Na incydent zareagowano w ciągu 10 minut od zgłoszenia, dzięki czemu nie doszło do większych szkód.

Cyberprzestępcy zaatakowali również sieci supermarketów Delhaize na terytorium Belgii i Luksemburga. Rzeczniczka koncernu Ahold Delhaize, Sarah De Meester, poinformowała, że „incydent IT" dotyczy lodówek i zamrażarek w dziesiątkach sklepów.

Jak przekazała De Meester, sieć supermarketów zauważyła wzrost temperatury w systemach chłodniczych. Według niej firma prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie tego zdarzenia.

PAP

KIRIBATI

Dryfowali trzy miesiące. Pięć osób uratowanych

oprac. Anna Nagel

U wybrzeży Kiribati uratowano pięć osób, w tym dwoje dzieci, które po sztormie przez niemal trzy miesiące dryfowały małą łodzią po Pacyfiku. Zagubieni pokonali 5,4 tys. km, zanim dotarli do wyspy Fanning – podała agencja AP.

Mikronezja, skąd wypłynęła piątka ocalałych, oraz Kiribati znajdują się na Oceanie Spokojnym między Indonezją a Ameryką Południową.

Odnalezieni byli częścią dziewięcioosobowej grupy, która miała przeprawić się 30 lipca między mikronezyjskimi wyspami Murilo i Ruo. Ich rejs miał trwać godzinę, ale gdy wypłynęli, na ich trasie zerwała się burza, która zepchnęła łódź na otwarte wody.

Po 10 dniach bezowocnych wysiłków straż przybrzeżna zawiesiła poszukiwania zaginionych. W niedzielę mieszkańcy wyspy Fanning na Kiribati zauważyli dryfującą łódź z pięcioma osobami na pokładzie.

Ocaleni jeszcze nie poinformowali opinii publicznej o tym, co wydarzyło się w łodzi w ciągu trzech miesięcy i co stało się z czterema osobami, których nie było na pokładzie.

Gubernator mikronezyjskiego stanu Chuuk, Alexander Narruhn, oświadczył, że „na pokładzie łodzi zaginęło dziewięć osób. Dzięki Bogu za miłosierdzie, że odnaleziono pięć z nich. Kontynuujemy modlitwę za ich czterech towarzyszy" – stwierdził.

PAP

eprasa.pl 4b63a151f0

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Nieleczona cukrzyca sieje spustoszenie
•13 sanatoriów najlepszych na jesień

ZDROWY MĘŻCZYZNA

Jakie są pierwsze objawy raka jądra? Wykryjesz je dzięki badaniu, które możesz przeprowadzić sam

Co roku w Polsce około tysiąca mężczyzn zapada na nowotwór jądra. Im wcześniej zmiany nowotworowe zostaną wykryte, tym większa szansa na wyleczenie. Warto wiedzieć, jakie są pierwsze objawy raka jądra i jak je zauważyć

Marta Siesicka-Osiak

Rak jądra jest nowotworem złośliwym, który stanowi 1 procent wszystkich nowotworów złośliwych u mężczyzn i 5 proc. nowotworów urologicznych. Najczęściej chorują na niego młodzi mężczyźni między 15. a 40. rokiem życia.

Nowotwory jądra dzieli się na trzy rodzaje. Najczęstsze z nich to tzw. zarodkowe, wywodzące się z komórek, z których ostatecznie mają rozwinąć się plemniki, i stanowią one 95 proc. nowotworów jąder. Wyróżniamy wśród nich nasieniaki (zazwyczaj występują u starszych mężczyzn) oraz nienasieniaki, które pojawiają się zazwyczaj u młodszych panów. Ponadto występują nowotwory rozwijające się z komórek produkujących testosteron lub z komórek „opiekujących" się komórkami rozrodczymi, a także nowotwory o innym podłożu.



FOT. PEAKSTOCK/GETTY IMAGES

Ból i powiększenie jądra mogą wskazywać na rozwój nowotworu i wymagają pilnej konsultacji lekarskiej

Jak wykryć raka jądra?

Raka jądra najłatwiej można wykryć przez samobadanie jąder. Ponieważ rozwija się on bardzo dynamicznie, profilaktyczne badanie powinno wykonywać się raz na tydzień. Najlepiej przeprowadzić je po ciepłej, rozluźniającej kąpieli.

Worek mosznowy należy delikatnie unieść do góry i sprawdzić, czy jedno z jąder nie jest cięższe. Następnie sprawdzić, czy nie ma w nich mas, guzków lub płynów, które wzbudzają niepokój. Każda podejrzana zmiana powinna być zgłoszona lekarzowi, który zleci odpowiednią diagnostykę, m.in. badanie USG.

Czy rak jądra jest uleczalny?

Rak jądra to nowotwór wyleczany w około 90 proc. przypadków. Im wcześniej zostanie wykryty, tym większe są szanse na całkowity powrót pacjenta do zdrowia.

Jest on wysoko wrażliwy na leczenie onkologiczne, co sprawia, że nawet osoby, u których został zdiagnozowany stosunkowo późno, mają duże – sięgające nawet 80 procent – szanse na pełne wyzdrowienie.

Jak długo można żyć z rakiem jądra?

Rokowania w przypadku raka jądra są dość dobre – zmiany wykryte we wczesnych stadium zaawansowania są możliwe do wyleczenia niemal u wszystkich pacjentów. Z kolei nowotwór zdiagnozowany w stopniach zaawansowanych daje przeżywalność 5 lat od wykrycia choroby.

Czynniki zwiększonego ryzyka

Ze statystyk wynika, że zachorowalność na złośliwe guzy jądra wynosi 3 na 100 tysięcy mężczyzn. „Do czynników zwiększonego ryzyka zachorowania na raka jądra należą: zdiagnozowany wcześniejszy nowotwór w drugim jądrze, wnętrostwo (niezstąpienie jąder) – nawet jeśli jądro zostało prawidłowo odprowadzone, zespół Klinefeltera i hipogonadyzm. Dotychczas nie dowiedziono wpływu urazów i czynników środowiskowych na rozwój choroby onkologicznej tej lokalizacji. Rodzinne występowanie raka jądra u osób nieobciążonych genetycznie jest słabo udowodnione" – podaje portal onkologiczny zwrotnikraka.pl. Dodaje, że niektóre guzy jądra nasilają cechy męskie (zwiększone owłosienie skóry, wzrost masy mięśniowej), a u 7 procent mężczyzn stwierdza się powiększenie gruczołów piersiowych.

JAK

DWA WAŻNE BADANIA

Krew nie zawsze zwiastuje raka prostaty

Jacek Drost

Krew w moczu lub nasieniu jest jednym z najczęściej wskazywanych przez Polaków objawów raka prostaty – wynika z badań SW Research, przeprowadzonych na zlecenie marki Domowe Laboratorium.

Aż 39,8 proc. respondentów kojarzy ten symptom z chorobą nowotworową. Na pierwszym miejscu znalazły się trudności w oddawaniu moczu (40 proc.), a niewiele rzadziej wskazywano osłabiony lub przerywany strumień moczu (38 proc.) oraz częstą potrzebę oddawania moczu, zwłaszcza nocą (38 proc.). Ponad jedna trzecia ankietowanych wymieniła, jako objaw raka prostaty, uczucie parcia na pęcherz (35,7 proc.) oraz ból lub pieczenie przy oddawaniu moczu (35,1 poc.). Z kolei 33 proc. zwracało uwagę na bóle w pachwinach lub mosznie, a 28 proc. łączyło chorobę z problemami z erekcją.

Lekarze są zgodni: każdy niepokojący objaw powinien być sygnałem alarmowym i skłonić do badań profilaktycznych. Jednym z nich jest oznaczenie poziomu PSA, czyli specjalnego białka wytwarzanego przez komórki nabłonka gruczołu krokowego. To podstawowe i najpowszechniej stosowane badanie, które można wykonać zarówno w laboratorium, jak i samodzielnie w domu, korzystając z prostego testu dostępnego w aptekach.

Drugim kluczowym badaniem jest badanie per rectum, czyli palpacyjne badanie prostaty przez odbyt. Choć trwa krótko i jest niezwykle ważnym elementem diagnostyki, wciąż budzi dużo emocji. Tymczasem lekarze uspokajają, że krew w moczu lub nasieniu częściej bywa objawem stanu zapalnego niż raka prostaty.



FOT. NUTTAWAN JAYAWAN/GETTY IMAGES

Każdy niepokojący objaw powinien skłonić nas do badań

eprasa.pl 4b63a151f0

LECZENIE I REHABILITACJA

Nie warto bać się Horyńca-Zdroju. Urocza miejscowość skrywa lecznicze sekrety

Leżący na Podkarpaciu – tuż przy Roztoczu – Horyniec-Zdrój to jedno z najbardziej nietypowych i najmniej znanych polskich uzdrowisk

Ola Głowacka

Aktualnie w mediach szumi od doniesień o obawach, jakie mają polscy kuracjusze przed turnusami w Horyńcu-Zdroju.

Owszem, zdarzają się na Podkarpaciu alerty RCB związane z sytuacją w pobliskiej Ukrainie. Jednak NFZ uspokaja: życie w Horyńcu toczy się normalnie, zabiegi wykonywane są jak zwykle, a zainteresowanie turnusami nie słabnie. Aż 98 procent kuracjuszy realizuje swoje skierowania do Horyńca.

Kurort rozwijał się już w XIX wieku

To właśnie naturalne surowce lecznicze sprawiły, że niewielka miejscowość zyskała renomę wśród osób zmagających się z chorobami stawów, kręgosłupa i układu ruchu. Dodatkowym atutem są czyste powietrze, niewielkie uprzemysłowienie regionu oraz rozległe lasy Roztocza.

Historia miejscowości sięga XV wieku, jednak rozwój uzdrowiska rozpoczął się pod koniec XIX stulecia. Za jego twórcę uznawany jest książę Aleksander Poniński, który dostrzegł potencjał miejscowych źródeł siarczkowych i stworzył pierwszy zakład kąpielowy. Później rozwój kurortu kontynuowała rodzina Karłowskich, inwestując w nowoczesne obiekty lecznicze i promocję uzdrowiska w kraju oraz za granicą.

W czasie II wojny światowej większość infrastruktury została zniszczona, jednak po wojnie uzdrowisko odbudowano. Status uzdrowiska Horyniec otrzymał w 1973 roku, a od 1998 roku oficjalnie funkcjonuje pod nazwą Horyniec-Zdrój. Z miejscowością związana jest także legenda o królu Janie III Sobieskim, który miał bywać tutaj podczas polowań i korzystać z miejscowych walorów przyrodniczych.

Europejskie królestwo „czarnego złota”

Największym skarbem uzdrowiska jest borowina określana mianem „czarnego złota”. Specjaliści zaliczają ją do najlepszych borowin występujących nie tylko w Polsce, ale również w Europie.

Borowina wykorzystywana w Horyńcu ma właściwości przeciwzapalne, rozgrzewające i przeciwbólowe. Stosuje się ją przede wszystkim w leczeniu schorzeń narządu ruchu, chorób reumatycznych oraz podczas rehabilitacji pourazowej.

Drugim naturalnym bogactwem są wody siarczkowo-siarkowodorowe. To stosunkowo rzadko spotykany surowiec leczniczy, wykorzystywany zarówno do kąpieli, jak i kuracji pitnych. W Horyńcu działa nawet jeden z nielicznych w Polsce basenów rehabilitacyjnych napełnionych właśnie wodą siarczkowo-siarkowodorową.

Jakie choroby leczy się w Horyńcu-Zdroju?

Profil leczniczy uzdrowiska jest szeroki. Najczęściej trafiają tu osoby zmagające się z:

- chorobami reumatycznymi,
- zwyrodnieniami stawów i kręgosłupa,
- osteoporozą,
- schorzeniami neurologicznymi,
- stanami po urazach i operacjach narządu ruchu,
- niektórymi chorobami skóry,
- chorobami układu krążenia,
- przewlekłymi bólami kręgosłupa i korzonków nerwowych.

Lecznicze wody siarczkowe wykorzystywane są także przy wybranych schorzeniach układu oddechowego, przewodu pokarmowego oraz zaburzeniach metabolicznych.

Jakie zabiegi oferuje uzdrowisko?

Podstawę terapii stanowią zabiegi borowinowe i kąpiele siarczkowe. Kuracjusze mogą korzystać m.in. z okładów borowinowych, kąpieli borowinowych, kąpieli siarczkowo-siarkowodorowych, ćwiczeń rehabilitacyjnych w basenie leczniczym, masaży, fizykoterapii i kinezyterapii.

Coraz większą rolę odgrywa nowoczesna rehabilitacja. W Horyńcu funkcjonują centra wyposażone w zaawansowane urządzenia wspomagające terapię pacjentów po udarach, urazach rdzenia kręgowego czy operacjach ortopedycznych.

Najbardziej znanym obiektem jest Dom Zdrojowy należący do Uzdrowiska Horyniec. Dużą popularnością cieszy się również sanatorium Jawor. Wśród często wybieranych obiektów znajduje się także Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS „Kresowiak”.



FOT. KRZYSZTOF ZAJĄCZKOWSKI/UMWP

Wielu kuracjuszy uważa Horyniec za jeden z najlepiej strzeżonych sekretów polskiej balneologii

ŚRODY z małopolskim NFZ

Bezpłatny program profilaktyki raka płuca dla osób z historią palenia

Osoby w wieku od 50 do 74 lat, które palą lub paliły, mogą skorzystać z bezpłatnego programu badań przesiewowych raka płuca. Program ma na celu wczesne wykrywanie zmian nowotworowych przy wykorzystaniu niskodawkowej tomografii komputerowej klatki piersiowej. W Małopolsce na badania można się zgłosić w Krakowie i Wadowicach.

Rak płuca to najczęściej rozpoznawany nowotwór w Polsce i jednocześnie główna przyczyna zgonów z powodu chorób nowotworowych. Według danych Krajowego Rejestru Nowotworów w 2022 roku zdiagnozowano około 20,7 tys. nowych przypadków raka płuca. Choroba ta powoduje około 26 tys. zgonów rocznie, co stanowi ponad 20 procent wszystkich zgonów związanych z nowotworami.

Choroba przez długi czas może nie powodować żadnych objawów. Wczesne wykrycie zmian ma kluczowe znaczenie, ponieważ pozwala rozpocząć leczenie na wcześniejszym etapie choroby.

- Rak płuca jest jednym z największych wyzwań zdrowotnych w Polsce. W Małopolsce z jego powodu jest leczonych rocznie ok. 6 tysięcy chorych. Niskodawkowa tomografia komputerowa jest badaniem, które daje możliwość szybszego wykrycie raka płuca, a dzięki temu zwiększa szanse pacjenta na skuteczne leczenie. Dlatego Ministerstwo Zdrowia włączyło ją do bezpłatnych programów profilaktycznych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia – podkreśla Elżbieta Fryźlewicz-Chrapisińska, dyrektor Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Krakowie.

Realizatorzy programu

Udział w programie jest całkowicie bezpłatny i nie wymaga skierowania. Wystarczy zgłosić się bezpośrednio do placówki realizującej program badań przesiewowych raka płuca. W Małopolsce program realizują dwie placówki:

- VOXEL SA: w Krakowie przy ul. Królewskiej 51 oraz w Wadowicach przy ul. dr. Putka 7,
- Szpital Uniwersytecki w Krakowie przy ul. Macieja Jakubowskiego 2.

Kto może skorzystać z programu

Z programu profilaktycznego w kierunku raka płuca mogą skorzystać osoby:

- w wieku 55-74 lat, z historią palenia tytoniu przez wynoszącą co najmniej 20 paczkolat, które nadal palą lub przestały palić nie dawniej niż 15 lat temu;
- w wieku 50-54 lat, z historią palenia tytoniu wynoszącą co najmniej 20 paczkolat, które nadal palą lub przestały palić nie dawniej niż 15 lat temu i mają dodatkowe czynniki ryzyka, m.in. przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (POChP), przebytą chorobę nowotworową (chłoniaka lub raka głowy i szyi, pęcherza moczowego, nerki albo przełyku) bądź były narażone na działanie szkodliwych substancji, takich jak krzemionka, beryl, nikiel, chrom, kadm czy azbest.

Czym są paczkolata?

To sposób określenia, jak długo i ile papierosów ktoś palił. Jeden paczkorok oznacza palenie jednej paczki papierosów dziennie przez rok. Na przykład:

- 1 paczka dziennie przez 20 lat = 20 paczkolat,
- 2 paczki dziennie przez 10 lat = 20 paczkolat.

Trzy etapy programu

Pierwszym etapem jest wizyta kwalifikacyjna oraz wywiad medyczny, podczas którego oceniana jest możliwość udziału w programie.

Kolejny to wykonanie niskodawkowej tomografii komputerowej klatki piersiowej. Po badaniu pacjent uczestniczy w wizycie podsumowującej, w czasie której lekarz omawia wyniki oraz przedstawia dalsze zalecenia.

Jeśli wynik jest prawidłowy, kolejne badanie zalecane jest po 12 miesiącach.

W przypadku konieczności obserwacji lekarz może zlecić kontrolną tomografię po 3 lub 6 miesiącach.

Jeżeli konieczna jest dalsza diagnostyka, pacjent otrzymuje skierowanie na dodatkowe badania lub leczenie poza programem. W razie potrzeby wystawiana jest także karta Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego (DiLO).

eprasa.pl 4b63a151f0

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026

To jest taka pani, co wszystko umie i na wszystko radę ma!

Pamiętasz, jak stawiałeś pierwsze niezgrabne litery w zeszycie? Jak czytałeś pierwsze zdania? Jak liczyłeś na paluszkach? Może nie, ale na pewno do dziś pamiętasz swoją pierwszą nauczycielkę. Bo może minąć wiele lat, ale niektóre szkolne wspomnienia zostają na całe życie.

Bo pierwsza „moja pani" to ktoś szczególny. Najlepsza ze wszystkich pań w calusieńkiej szkole, wiadomo! Ktoś, do kogo biegnie się po pomoc. Ktoś, kto odpowiada na 100 pytań na minutę. Ktoś, kto uczy nie tylko czytania, pisania i liczenia, ale także szkolnej rzeczywistości. I w końcu ktoś, kto ładuje do życiowego tornistra wszystko to, co poniesiemy przez dalsze lata edukacji, aż na same studia. Bo to właśnie w najmłodszych klasach rodzi się ciekawość świata, wiara we własne możliwości oraz stosunek do nauki na kolejne lata, a nauczyciele klas 0-3 mają w tym ogromny udział. - W Plebiscycie Edukacyjnym 2026 tydzień po tygodniu prezentujemy osoby, które każdego dnia towarzyszą naszym dzieciom w ich edukacyjnych przygodach - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej.

Jak dodaje: - Dziś przyszedł czas, byśmy poznali bliżej nauczycieli klas 0-3, którzy mają swoje ważne miejsce w naszej akcji, bo mają je w naszym życiu. Możemy nie pamiętać, jak stawialiśmy pierwsze litery w zeszycie, czytaliśmy pierwsze zdania czy liczyliśmy na palcach, ale zwykle pamiętamy swoją pierwszą nauczycielkę. Bo może minąć wiele lat, ale niektóre szkolne wspomnienia zostają na całe życie. Warto więc poznać osoby, które zostaną w myślach i sercach obecnych uczniów. Poznajmy więc ich historie, zainteresowania i pasje. Poczytacie o nich także na naszej stronie.

Więcej o akcji na: gazetakrakowskapl/nauczyciel

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

Pomogła zdobyć niejeden Mount Everest



Katarzyna Witman (Szkoła Podstawowa nr 3 im. Ignacego Łukasiewicza, Trzebinia) od najmłodszych lat wiedziała, że chce zostać nauczycielką. Już jako dziecko bawiła się w prowadzenie lekcji, zakładała własne dzienniki i naśladowała pracę nauczycieli. Ta dziecięca pasja z czasem przerodziła się w świadomy wybór drogi zawodowej, którą realizuje z zaangażowaniem i oddaniem. W pracy z najmłodszymi uczniami największą satysfakcję czerpie z codziennych, często niewielkich sukcesów swoich podopiecznych. Każdy uśmiech dziecka, okazana sympatia czy osiągnięcie, które dla dorosłych może wydawać się drobnostką, dla ucznia bywa prawdziwym zdobyciem własnego Mount Everestu, podkreśla. - Dzieci w wielku wczesnoszkolnym to uroczy partnerzy do pracy, zawsze szczerzy i nigdy niczego nie udają Wiatru w żagle dodają również wszelkie dobre słowa płynące od koleżanek i kolegów z pracy, a także rodziców moich podopiecznych- dodaje Katarzyna Witman. Poza szkołą najchętniej spędza czas z rodziną. Wspólnie z mężem jeździ na rowerze, a także chętnie spotyka się ze znajomymi. Lubi rozmowy, wycieczki i taniec, które pozwalają jej odpocząć, nabrać energii.

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

Uczy, inspiruje i dodaje wiary w siebie



- Zawsze czułam, że chcę pracować z dziećmi, wspierać je i pomagać im odkrywać własne możliwości. Z czasem zrozumiałam, że bycie nauczycielem to nie tylko zawód, ale przede wszystkim powołanie - mówi Renata Król (Szkoła Podstawowa nr 5 im. Janusza Korczaka, Zakopane). Jako nauczycielka klas 0-3 stawia nie tylko na przekazywanie wiedzy, ale również na budowanie poczucia własnej wartości u swoich uczniów. Największą satysfakcję daje jej świadomość, że pozostawia w sercach dzieci coś trwałego – wiarę w siebie, odwagę do podejmowania wyzwań i przekonanie, że są ważne oraz wartościowe. To właśnie uśmiech ucznia, okazane zaufanie i każdy, nawet najmniejszy sukces dziecka sprawiają, że po latach pracy wciąż z takim samym zaangażowaniem przekracza próg szkolnej klasy. Nauczycielstwo traktuje bowiem jako coś więcej niż zawód. To relacje, emocje i obecność, które pozostają z dziećmi na długo. - Lubię kreatywne działania, muzykę i taniec, a wolne chwile staram się wykorzystywać na to, co daje mi radość i pozwala nabrać sił - dodaje Renata Król.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do wtorku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich, logopedów i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

1. **Elżbieta Żytyńska-Chwast,** Samorządowe Przedszkole nr 35 z Oddziałami Integracyjnymi, Kraków
2. **Izabela Szaro,** Przedszkole Chatka Małego Skrzatka, Biczyce Dolne
3. **Joanna Dzik,** Przedszkole Niepubliczne Edukacyjne, Nowy Sącz

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

1. **Agnieszka Dykas,** Szkoła Podstawowa nr 14 im. Heleny Modrzejewskiej, Kraków
2. **Beata Skamaj,** Szkoła Podstawowa nr 3 im. Klementyny Tańskiej-Hoffmanowej, Oświęcim
3. **Joanna Tryk,** Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Polskiej Marynarki Handlowej, Tarnów

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

1. **Tomasz Łysak,** Szkoła Podstawowa nr 31 im. dr. H. Jordana, Kraków
2. **Filip Płoskonka,** Szkoła Podstawowa im. św. brata Alberta, Czechówka
3. **Edyta Tarnawska,** Szkoła Podstawowa im. Stanisława Wyspiańskiego, Bibice

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

1. **Marcin Kowalczyk,** Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 im. Szczepana Humberta, Kraków
2. **Katarzyna Stodulska,** Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1, Wadowice
3. **Bartłomiej Kwaśniak,** Rzemieślnicza Branżowa Szkoła I Stopnia, Tarnów

NAUCZYCIEL AKADEMICKI

1. **Bernadeta Cich,** Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków
2. **Tomasz Kuta,** Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków
3. **Krzysztof Wielgus,** Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków

DYREKTOR SZKOŁY LUB PRZEDSZKOLA

1. **Natalia Dorula-Janus,** Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II, Chomranice
2. **Dorota Steczek-Byczek,** Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, Tarnawa Górna
3. **Iwona Doniek,** Szkoła Podstawowa nr 2 Im.Błogosławionej Salomei, Skała

PSYCHOLOG LUB PEDAGOG SZKOLNY

1. **Sylwia Janik,** Zespół Szkół Techniczno - Ekonomicznych, Skawina
2. **Agnieszka Ćwiklik,** Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki, Wieliczka
3. **Wioletta Kozyra,** Szkoła Podstawowa im. płk. Narcyza Wiatra, Gostwica

LOGOPEDA ROKU

1. **Halina Szopa,** Logos Centrum Terapii Mowy, Kraków
2. **Joanna Olszewska,** Prywatne Przedszkole nr 9 Ognisko Językowo-Artystyczne, Kraków
3. **Magdalena Michalik,** Gabinet Logopedyczny U Pani Madzi, Kraków

PRZEDSZKOLE ROKU

1. **Niepubliczne Przedszkole SensoMowa,** Kraków, Strumienna 26
2. **Samorządowe Przedszkole,** Łącko, Łącko 445
3. **Przedszkole,** Wysowa-Zdrój, Wysowa-Zdrój 97

SZKOŁA ROKU

1. **Publiczna Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II,** Zakopane, Kościeliska 47A
2. **Szkoła Podstawowa nr 1 im. Królowej Jadwigi,** Oświęcim, Królowej Jadwigi 12
3. **Społeczna Szkoła Podstawowa nr 7,** Kraków, Stanisława ze Skalbmierza 7

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU

1. **Szkoła Językowa Yes I Can,** Chrzanów, Oświęcimska 73
2. **Firma Lingwistyczna Prospekt,** Limanowa, Zielona 15
3. **ProfiLingua Szkoła Języków Obcych,** Kraków, Podwale 6

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na: www.gazetakrakowskapl/nauczyciel

eprasa.pl 4b63a151f0

PROGRAMOWO



G. 18:05

Klan

TVP 1

Ola dzwoni z informacjami. Okazuje się, że – na szczęście – to nie dom Kaliny się wczoraj palił. Julka cały czas trenuje, bo ma nowy „czelendż". Podczas treningu zaczepia skakanką o kryształową pamiątkę, nagrodę Pawła i Krystyny w tanecznym konkursie, i zbija ją.

Monika cały czas ma wątpliwości, czy nie powinna zostać w Częstochowie, przy Kai i Danielu. Feliks tłumaczy, że przecież Kaja ich tam nie chciała, ale Monika swoje wie. Rutka ma temperaturę i strasznie kaszle. Odmawia jednak wyjścia do lekarza.

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

O poranku u Huberta niespodziewanie zjawia się załamana Szczepka. Przerażona lekarka drży na myśl, że grozi jej utrata prawa wykonywania zawodu oraz kara więzienia.

Równolegle Wiktor mierzy się z widmem poważnego kryzysu – tańsza konkurencja internetowa drastycznie uderza w rentowność jego skateshopu. Niespodziewaną pomoc oferuje mu jednak Wanda, która odwiedza sklep, by kolejny raz poprosić chłopaka o wybaczenie.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Sabina martwi się o wnuka, w tej sprawie chce porozmawiać z Kaśką. Możliwe, że jego choroba ma podłoże genetyczne, co oznacza, że Sabina będzie musiała spotkać się ze Streckerem i wypytać o zdrowie w jego rodzinie... W domu Kasi dzieciaki przygotowują transparent powitalny dla Maćka, który tego dnia wychodzi ze szpitala. Przed nim długa rehabilitacja. Wojtek z Hanką w porannej krzątaninie, trochę się o siebie zawadzają, Wojtek jest poirytowany. Hanka proponuje mu wyjście wieczorem, ale Wojtek wymawia się dyżurem. Tomek proponuje Wojtkowi, żeby poszedł z nim do Szabo na warsztaty.

Na SOR trafia mały chłopczyk z dusznością i kaszlem, którego konsultuje Kaśka Hajduk. Zastanawia ją, dlaczego matka chłopca nie chce powiedzieć mężowi, że są w szpitalu. Pojawia się kobieta, która podaje się za matkę dziecka.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat



Hubert ambicjonalnie traktuje fakt, że ktoś ukradł jego samochód, i praktycznie zawłaszcza śledztwo w tej sprawie. Tym bardziej, że metody wadlewskiej policji muszą się wydać doświadczonemu komisarzowi cokolwiek egzotyczne. Paulina chcąc nie chcąc towarzyszy mężowi w pracy śledczej. Przy okazji zauważa coś, co umyka uwadze Huberta.

Radek wchodzi w pyskówkę z Florianem i po raz kolejny naraża się Grażynie. To zły moment, bo Grażyna właśnie stara się uchronić go przed skargą do Komisji Etyki Lekarskiej.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Agnieszka z Heblem próbują ratować Tomka po tym, jak wziął na siebie winę za narkotyki, które jego brat podrzucił Olszewskiej. Niespodziewanie na komisariacie pojawia się „Żaba"! Prosi Olszewską i Ryszarda o opiekę nad Tomkiem, po czym... przyznaje się do podrzucenia narkotyków prawniczce! Zwolniony Tomek na korytarzu mija się ze skutym bratem – co zrobi?!

Igor przekonuje Wiolę, że jedynym ratunkiem dla jej córki jest... więzienie! Anka zła na Igora – wczoraj zapomniał o niej i wieczorem z pracy musiał ją odwieźć wydawca jej płyty – Kazik... Ale Nowak znowu jedzie na Wioli – ta chce się wycofać z zeznań przeciwko córce narkomance. Igor przekonuje ją, że przymusowa izolacja w więzieniu pozwoli Anastazji przeżyć! Julka coraz bardziej martwi się, czy da radę wyjść z uzależnienia...



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Gdy mała Nina trafia na SOR w Leśnej Górze, Julka od razu ją rozpoznaje i w końcu Blanka może wziąć odzyskaną córeczkę w ramiona. Badania szybko jednak wykazują, że dziewczynka wymaga pilnej operacji. Ale jej porywaczka Zuza nie poddaje się i zjawia się w szpitalu, udając pacjentkę.

W klinice trwają przygotowania do skomplikowanego zabiegu, który – mimo protestów Zawady i Wilczewskiego – ma wykonać Jakub Dobry. Maria nadal jest w Krakowie.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Na Mazurach Zośka (Laura Breszka) po raz pierwszy przyznaje, że kryzys odbija się również na jej życiu zawodowym. Konfrontuje się też z poczuciem odpowiedzialności za rozpad małżeństwa. Oliwia (Klementyna Karnkowska) angażuje się w akcję wspierającą kobiety dotknięte ubóstwem menstruacyjnym, a Giulia (Oriana Celentano) szykuje się do wyjazdu z Nico. Po powrocie Zośka i Ewka stawiają Piotrowi ultimatum, którego nie może on zignorować...

eprasa.pl 4b63a151f0

KRZYŻÓWKA NR 171

Poziomo:

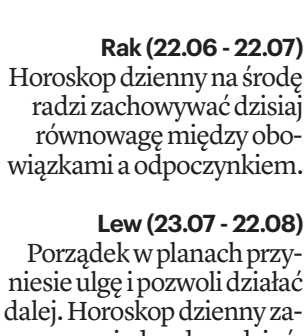
3) Jan Sebastian, kompozytor i organista,
6) ciasto biszkoptowe z bakaliami, cwibak,
11) roślinożerny gryzoń z Ameryki Południowej,
12) powieść lub film z dreszczykiem,
13) alkaloid w ziarnach kawy i liściach herbaty,
14) „… Wszechmogący", amerykańska komedia,
15) średniowieczna opłata u wrót miasta,
16) główny posiłek dnia,
17) portowe miasto w Libii,
18) należy do komisji konkursowej,
19) poręczenie na czeku,
21) między prezbiterium a kruchtą,
23) pula w grze hazardowej,
26) ukojenie w cierpieniu,
27) ryba gotowa do tarła,
30) prawdziwe imię i nazwisko Nikifora,
31) atrybut piłkarskiego kibica,
34) domek dla szlachcica,
38) słodki owoc z palmy,
39) … lejkowate to estuarium,
40) średniowieczni wędrowni kuglarze,
41) pasza dla kasztanki,
42) mały pojemnik na atrament.

Pionowo:

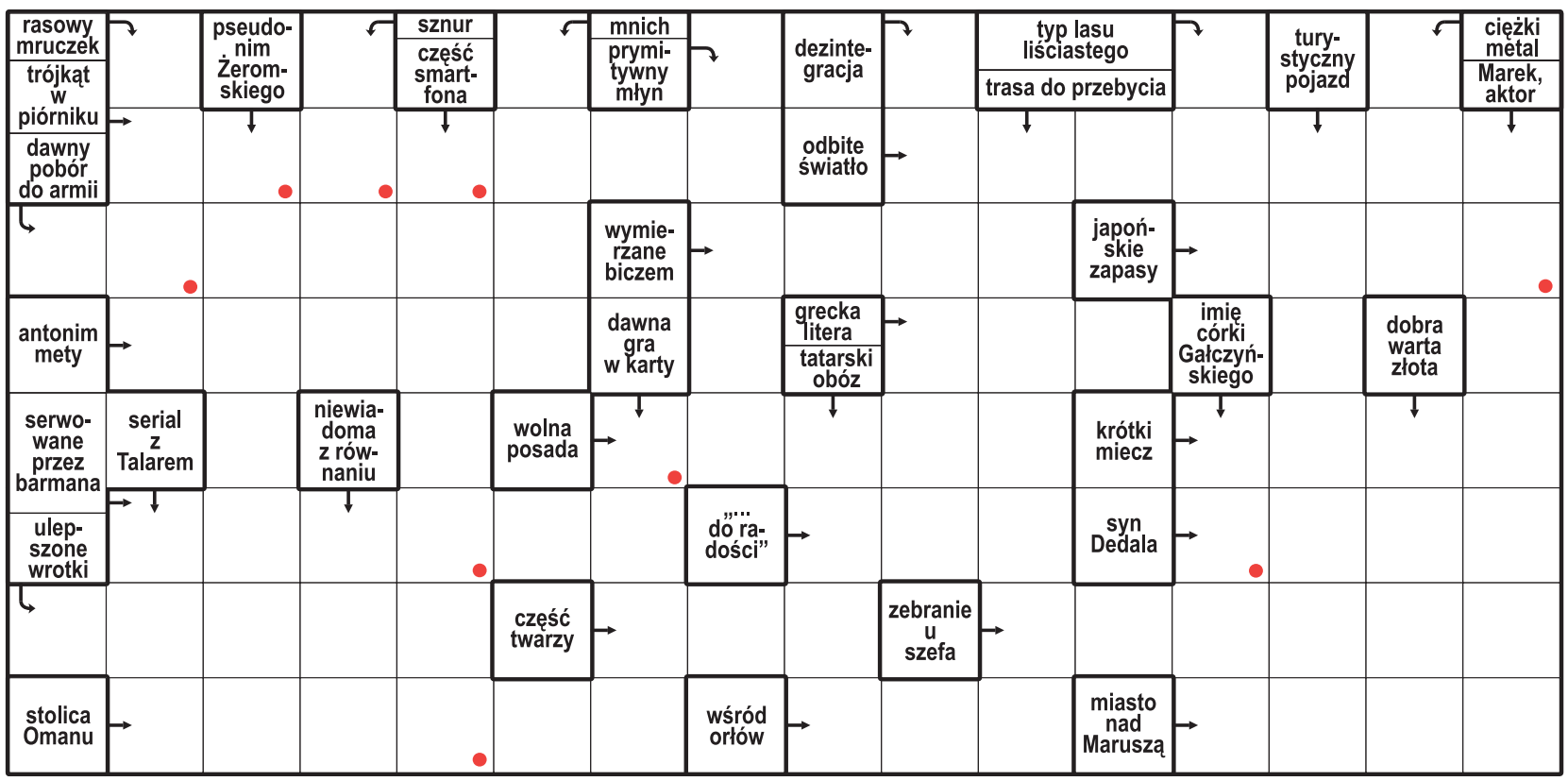
1) popularna marka kawy,
2) Robert, polski kierowca rajdowy,
3) nie ma środków do życia,
4) „… wuja Toma", powieść Harriet Stowe,
5) stolica i największe miasto stanu Hawaje,
6) uczestniczył w zburzeniu Bastylii,
7) solenizantka z 18 maja,
8) podpora na rowery,
9) utwór pisany mową wiązaną,
10) utwardza stoki narciarskie,
20) kocioł do grzania wody,
22) książę litewski, uczestnik bitwy pod Grunwaldem,
24) żółty kamień ozdobny,
25) cienki, łamliwy andrut,
28) rekreacyjna gra ruchowa,
29) uczta pierwszych chrześcijan,
31) biega z gwizdkiem po boisku piłkarskim,
32) stolica kraju z półksiężycem,
33) mały cukierek śmietankowy,
35) filc gorszego gatunku,
36) Zawisza Czarny z Garbowa,
37) ułamkowa w matematyce.

AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 170



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KIEROWNIK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop dzienny wróży, że spokojne tempo pozwoli dostrzec szanse, które wcześniej były niewidoczne.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywne podejście ułatwi rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś mówi, że poprawi Ci to nastrój.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że osiągniesz ważny cel.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja zachęci Cię do działania. Horoskop dzienny sugeruje, że może to otworzyć nowe perspektywy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie dobre rozwiązanie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać swoim odczuciom.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę radzi zachowywać dzisiaj równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządek w planach przyniesie ulgę i pozwoli działać dalej. Horoskop dzienny zapowiada udany dzień.

Panna (23.08 - 22.09)
Energia będzie dopisywać. Horoskop na dziś mówi, że Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych.

Waga (23.09 - 22.10)
Ktoś okaże Ci wsparcie. Horoskop dzienny na środę mówi, że dzięki temu łatwiej uporasz się z trudnościami.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowy przyniosą ciekawe wieści. Horoskop dzienny wróży, że nowy pomysł otworzy ważne możliwości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Finansowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop na dziś zapowiada, że rozsądek pomoże uniknąć strat.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważnie ruszaj dzisiaj po cele. Horoskop dzienny ma środę mówi, że los sprzyja Twoim decyzjom.

eprasa.pl 4b63a151f0

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

Matrymonialne

KAWALER lat 52, rencista, majętny, pozna pannę (studentkę) w wieku od 22 do 52 lat stanu wolnego. Adam z Oświęcimia. Tel. 732-799-854.

REKLAMA 0011607609

WK.6840.16.2026 Oświęcim, 2.11.2026 r.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oświęcim

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony,

z obniżoną ceną wywoławczą, na sprzedaż nieruchomości w Porębie Wielkiej oznaczonej jako działka nr 124/42 o powierzchni 1666 m², stanowiącej własność Gminy Oświęcim.

Cena wywoławcza wynosi **200 000,00 zł netto** (do wylicytowanej ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%).

Przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia 2026 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim, ul. Zamkowa 12, pok. 40 (sala sesyjna).

Termin wniesienia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej upływa z dniem **1.12.2026 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszono w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim, ul. Zamkowa 12, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu i BIP.

Szczegółowe informacje o przetargu w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim, ul. Zamkowa 12, pok. 11, tel. 33/ 844 95 19.

REKLAMA 0011608018

I. Syndyk masy upadłości „ULMI" Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Krakowie zaprasza do składania pisemnych ofert w sprawie sprzedaży z wolnej ręki wierzytelności wobec Andrzeja Miśko z tytułu wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 19 stycznia 2023 r., sygn. akt: VI K 130/18, w kwocie 6.807.478,50 zł – z tytułu zasądzonego obowiązku naprawienia szkody – oraz 14.897,00 zł – z tytułu zasądzonych kosztów procesu.

II. W celu wzięcia udziału w procedurze wyłonienia nabywcy wierzytelności należy złożyć pisemną ofertę w zamkniętej, zapieczętowanej kopercie z napisem „Sprzedaż wierzytelności ULMI Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Krakowie" sygnatura akt VIII GUp 52/11/S i dopiskiem „NIE OTWIERAĆ", w terminie do dnia 4 grudnia 2026 r. pod adresem: Biuro Syndyka masy upadłości ULMI Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej 31-751 Kraków, ul. Bulwarowa 33A (decyduje data wpływu do biura syndyka), biuro czynne jest w dni robocze w godz. 800–1400.

III. Oferta winna zawierać:
1. Pełne dane oferenta – firmę lub imię i nazwisko, dokładny adres.
2. Podpis osób upoważnionych do reprezentowania oferenta zgodnie z aktualnym wpisem do właściwego rejestru i zasadami reprezentacji.
3. Aktualny dokument wskazujący status prawny oferenta (zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, aktualny wyciąg z KRS itp.).
4. Propozycję zakupu przedmiotu oferty, oferowaną cenę i warunki płatności.
5. Oświadczenie, że Oferent zobowiązuje się do poniesienia kosztów zawarcia umowy i innych opłat związanych z zawarciem umowy.
6. Oświadczenie, że Oferent zapoznał się z warunkami negocjacji, stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu.
7. Wszelkie zezwolenia (promesy) lub zgody, jeżeli ze względu na osobę czy firmę nabywcy są one wymagane według stanu prawnego na dzień składania oferty.

IV. Rozstrzygnięcie przetargu:
1. Rozpatrzenie ofert i wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi na biurze syndyka Krakowie, ul. Bulwarowa 33A w dniu 7 grudnia 2026 r. o godz. 1000.
2. Wyboru najkorzystniejszej oferty dokona Syndyk.
3. Syndyk zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowych negocjacji z wybranymi po otwarciu ofert oferentami.
4. Syndykowi przysługuje prawo dokonania zmian terminów i sposobu prowadzenia dalszych negocjacji. W takim przypadku syndyk powiadomi o tym fakcie uczestników negocjacji.
5. Negocjacje nie dochodzą do skutku w przypadku niezłożenia oferty spełniającej warunki, o których mowa powyżej.
6. Oferta, która nie została wybrana przez Syndyka, nie wiąże Oferenta.
7. Syndykowi przysługuje prawo do odwołania lub zamknięcia negocjacji bez wybrania oferty, swobodnego wyboru oferty, jak również unieważnienia negocjacji bez podania przyczyn.
8. Umowa sprzedaży zostanie zawarta w terminie do 4 miesięcy od dnia wyboru oferty.
9. Cena nabycia zostanie zapłacona w całości najpóźniej w dniu poprzedzającym zawarcie umowy sprzedaży.
10. Za datę zapłaty należy rozumieć dzień wpłynięcia środków na rachunek bankowy upadłego.

Mali ambasadorzy bezpieczeństwa w Krainie Soli. Klasy trzecie opanowały Wieliczkę!

Niezwykłą pomysłowością i odpowiedzialnością wykazali się uczniowie klas III z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Spytkowicach, którzy 27 października wzięli udział w wycieczce do Kopalni Soli w Wieliczce. Dzieci nie tylko poznawały tajemnice podziemi, ale przeprowadziły też wyjątkową akcję społeczną na rzecz bezpieczeństwa na drodze.

Zamiast tradycyjnej lekcji, trzecioklasiści ruszyli pod ziemię fabularyzowanym „Szlakiem Legend". Podczas wędrówki solnymi korytarzami młodzi odkrywcy spotkali postacie z podań – na czele ze Skarbnikiem – oraz poznali historię św. Kingi. Na trasie podziwiali m.in. Komorę Mikołaja Kopernika, Komorę Kazimierza Wielkiego, rozświetloną Komorę Weimar oraz majestatyczną Komorę Stanisława Staszica (wysoką na 36 metrów, wpisaną do Księgi rekordów Guinnessa).

Największym zaskoczeniem okazała się jednak postawa uczniów. Przez cały czas mieli na sobie jaskrawe kamizelki odblaskowe, a w jednej z komór zorganizowali niespodziewaną akcję profilaktyczną. Rozdali turystom ponad 100 prezentów z ulotkami i opaskami odblaskowymi, przekonując dorosłych, jak ważne jest noszenie odblasków po zmroku.

– *Reakcja turystów była wspaniała. To była najpiękniejsza lekcja odpowiedzialności* – podkreślają opiekunowie.

Finałem wyprawy 135 metrów pod ziemią była wizyta w zachwycającej Kaplicy św. Kingi i pamiątkowe „Odblaskowe zdjęcie". Wyjazd udowodnił, że naukę można świetnie połączyć z zabawą i działaniem dla innych.

Koordynatorzy akcji „Odblaskowa szkoła"



REKLAMA 0011605510

REKLAMA 0011607029

ZAWIADOMIENIE

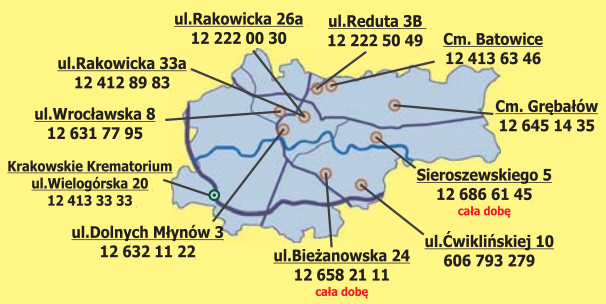
Burmistrz Miasta Chrzanowa zawiadamia, że w dniach od 4.11.2026 r. do 25.11.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20 (I piętro, obok pokoju nr 38) oraz na stronie internetowej Urzędu www.chrzanow.pl, w zakładce obrót nieruchomościami, a dalej zbycie nieruchomości – wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia oraz użyczenia, dzierżawy, najem – nieruchomości gruntowe, wykłada się do publicznego wglądu wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do:

1) zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, obejmującej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jedn. ewid. Chrzanów-miasto, obręb Chrzanów nr 3837/100 o pow.0,0461 ha;

2) oddania w dzierżawę/najem w drodze bezprzetargowej, obejmujące działki oznaczone nr:
- Chrzanów-miasto, obręb Chrzanów nr 4233/26, 4245/4, 2070/1, 3998/323, 5496/51;
- Chrzanów-miasto, obręb Kościelec nr 827/51, 3/6, 828/177, 4772, 732/831, 732/523;
- Chrzanów-miasto, obręb Kąty nr 373/11; 306/19, 306/31;
- Chrzanów-obszar wiejski, obręb Luszowice nr 1281/19, 962, 3137;
- Chrzanów-obszar wiejski, obręb Balin nr 2271/16, 10/4, 13/5.

REKLAMA 0011606333

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A
tel. 12 6 888 444, 508 26 26 84
reklama.krakow@polskapress.pl

eprasa.pl 4b63a151f0

PIŁKA RĘCZNA

Polscy szczypiorniści ruszają na podbój Europy. Już dzisiaj

Paweł Wiśniewski

Środowym meczem z Łotwą (Opole, godz. 18.00), reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych rozpocznie eliminacje do mistrzostw Europy w 2028 roku. W kadrze na listopadowe spotkania nastąpiła jedna zmiana. W miejsce powołanego, ale wciąż nie w pełni dysponowanego Tomasza Gębali, dołączył rozgrywający CSM Bukareszt Damian Przytuła.

– Priorytetem są nadchodzące mistrzostwa świata, dlatego wspólnie podjęliśmy decyzję o odpuszczeniu obecnego zgrupowania, abym mógł w pełni wyleczyć uraz kolana i być w stu procentach gotowy na główny turniej – twierdzi Tomasz Gębala.

Cztery dni po meczu w „Stegu Arena" nasi szczypiorniści zagrają na wyjeździe kolejne spotkanie eliminacyjne. Tym razem, rywalem Polaków będzie Rumunia.

Poza tymi drużynami w grupie 6 rywalizuje jeszcze Francja, której trenerem jest dobrze znany w Polsce... Tałant Dujszebajewej (m.in. w Kielcach pracował grubo ponad 10 lat).

– Zdajemy sobie sprawę, że mecze w Rumunami i Francuzami będą trudne – wyjaśnia rozgrywający „Biało-Czerwonych" Michał Olejniczak. – Oczywiście nie możemy też lekceważyć Łotyszy. Z pełnym szacunkiem musimy podejść do spotkań z nimi. Każdy rywal może mieć słabszy dzień. My liczymy, że taki będzie mieć drużyna narodowa Francji, gdy w tych eliminacjach będzie grać przeciwko nam...

Zawodnik Industrii Kielce liczy, że komplet publiczności, który ma zasiąść na trybunach w środę w „Stegu Arena" będzie gorąco dopingować.



FOT. PAP/KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Ostatnie dni przed pierwszym meczem eliminacyjnym mistrzostw Europy 2028, podopieczni trenera Joty Gonzáleza spędzili w Opolu

– Zawsze, gdy przyjeżdżam do Opola na mecz ligowy, to ta hala żyje – mówi Olejniczak. – Kibice pokazują, że piłka ręczna ma tu swoje bogate tradycje. Liczę, że przy okazji meczu drużyny narodowej tego dopingu nie zabraknie.

Łotwa to rywal dobrze znany polskiej drużynie – w marcu oba zespoły zmierzyły się w eliminacjach mistrzostw świata.

Wówcza podopieczni hiszpańskiego szkoleniowca, pochodzącego z Valladolid – Jesúsa Javiera Gonzáleza „Joty", zwyciężyli 33:24 na wyjeździe i 33:25 przed własną publicznością.

Z kolei Rumunia była rywalem Polaków w eliminacjach EHF EURO 2024. Wtedy Polacy dwukrotnie wygrali najmniejszą możliwą różnicą – 28:27 na wyjeździe i 30:29 w Gorzowie Wielkopolskim.

Spotkania z Francją zaplanowano na marzec. Eliminacje, „Biało-Czerwoni" zakończą na początku maja rywalizacją na Łotwie oraz u siebie z Rumunią.

Mistrzostwa Europy odbędą się w dniach 13–30 stycznia 2028 roku w Portugalii, Hiszpanii i Szwajcarii.

W turnieju wystąpią łącznie 24 drużyny. Gospodarze imprezy, a także broniąca tytułu – Dania, zostali zwolnieni z rywalizacji w eliminacjach.

O pozostałe dwadzieścia miejsc będą walczyć 32 ekipy w ośmiu 4-zespołowych grupach. Awans uzyskają dwie najlepsze drużyny z każdej z nich oraz cztery najlepsze spośród tych, które zakończą zmagania eliminacyjne na 3. miejscu w swojej grupie.

Transmisja ze środowego meczu Polska – Łotwa dostępna w Polsat Sport 2, a także online na Polsat Box Go. Początek o godz. 17.50.

Przedmeczowe studio ruszy natomiast o godz. 17.35.

PIŁKA NOŻNA

Polski dzień w Lidze Mistrzów. Zagrać może nawet siedmiu rodaków!

Jacek Czaplewski

Nawet siedmiu Polaków może wystąpić wieczorem w meczach Ligi Mistrzów. Jeden z nich, potencjalnie z naszym tercetem w składzie, obejrzymy w telewizji publicznej. Nasi rodacy z FC Porto spróbują uporać się z Napoli punktującym poniżej oczekiwań także w Serie A.

Najtrudniejsze zadanie czeka Biało-Czerwonych ze Slavii Praga. Do stolicy Czech przybywa bowiem finalista poprzedniej edycji, czyli mistrz Anglii Arsenal, opromieniony zdobyciem w weekend słynnego Anfield na wagę fotela lidera Premier League. Z anonsowanych składów wynika, że u gospodarzy od początku zobaczymy i Oskara Kubiaka na lewym wahadle, i Wiktora Nowaka, który ma zająć miejsce w środku pola. Przed nimi sprawdzian, jakiego jeszcze nie przeszli w swojej karierze, ich drużyna w tej edycji nie mierzyła się bowiem z żadnym gigantem, oni zaś sami nigdy wcześniej nie zagrali przeciw najlepszym zawodnikom na świecie. Każda zdobycz będzie sukcesem, tym bardziej że dotąd nie udało się wygrać ani razu, mając za rywali Lens, Sabah Baku czy ostatnio Fenerbahce Stambuł. Co ciekawe, według czeskich źródeł Slavia w zimie wróci na zakupy do Polski, sięgając tym razem po któregoś z rokujących, dobrze zbudowanych napastników. Padają dwa nazwiska: Karola Czubaka z Motoru Lublin i Rafała Adamskiego z Legii Warszawa.

Co najmniej dwóch Polaków zobaczymy również na Estadio do Dragao. FC Porto z Jakubem Kiwiorem i Janem Bednarkiem na środku defensywy po trzech porażkach celuje w przełamanie. Zagra z niewiele lepiej spisującym się Napoli, które pierwsze zwycięstwo ma dopiero za sobą dzięki szalonemu spotkaniu z Bodo/Glimt (padł wynik 4:3). Nie jest jasne, czy w portugalskim zespole jakiekolwiek minuty zbierze Oskar Pietuszewski. Obiecujący skrzydłowy w weekend znalazł się poza kadrą. Wcześniej z powodu drobnego urazu opuścił dwa inne mecze. Widowisko obejrzymy równocześnie w TVP 1 i TVP Sport. Skomentują je Mateusz Borek z Grzegorzem Mielcarskim.

Na przełamanie liczy również „polskie" Lens. Po szczęśliwym zwycięstwie nad wspomnianą Slavią nastąpiły bowiem dwie porażki bez zdobytej choćby jednej bramki. Łatwo wieczorem na pewno nie będzie, ponieważ przybywa rewelacja z Włoch mająca na rozkładzie i Manchester United, i RB Lipsk. Mowa o Como. Przeciw niemu szansę na grę ma tylko rezerwowy ostatnio wahadłowy Michał Skóraś. Stoper Maik Nawrocki dalej przechodzi rehabilitację po operacji kolana.

Do chłodnej Norwegii wybrał się za to Tymoteusz Puchacz. Polak świętował już z azerskim Sabahem Baku pierwsze zwycięstwo (nad Slavią), po którym zaliczył pierwszą asystę (z Borussią Dortmund). Może nadszedł czas na pierwszego gola? Naszego lewego obrońcę z Vikingurem Stavanger czeka wbrew pozorom spore wyzwanie, skoro rywal niedawno urwał punkty samemu Bayernowi Monachium.

Wszystkie mecze z udziałem Polaków zaplanowano na godz. 21.00. Wcześniej, czyli o godz. 18.45, AEK Ateny podejmie Real Madryt, zaś Fenerbahce zmierzy się z Liverpoolem. Jedni i drudzy goście w tej edycji, póki co, wygrali za każdym razem.

TENIS

Piękna, egzotyczna przygoda niech trwa. Hinduskie klimaty sprzyjają Weronice

Paweł Wiśniewski

W 1. rundzie turnieju tenisowego WTA 250 „Chennai Open" (pula nagród: 283 347 dolarów) Weronika Falkowska pokonała znaną Czeszkę Lindę Fruhvirtovą 7:6(3), 6:4. Mecz na kortach twardych „SDAT Tennis Stadium" trwał prawie dwie godziny. Panie zagrały ze sobą po raz pierwszy w karierze.

Fruhvirtova wygrywała w Chennai (dawny Madras) – stolicy stanu Tamilnadu w południowych Indiach i wielomilionowej metropolii nad Zatoką Bengalską – w 2022 roku. Czeszka okazała się wówczas lepsza od Magdy Linette.

Weronika Falkowska musiała przejść dwustopniowe kwalifikacje, by awansować do turnieju głównego. Nasza tenisistka gra w głównej drabince turnieju cyklu WTA po raz pierwszy od 2022 roku, gdy wystąpiła w imprezie WTA 250 w Warszawie. W zawodach cyklu za granicą zaprezentowała się po raz pierwszy.

Kasa wypłaci:

1. runda = 3065 dolarów;
2. runda = 4285 dolarów;
ćwierćfinał = 7025 dolarów;
półfinał = 12 331 dolarów;
finalistka = 22 125 dolarów;
zwyciężczyni = 37 390 dolarów.



FOT. JACEK SROKA/POLSKA PRESS

Weronika Falkowska raczej rzadko grywa ze światową elitą. Tym bardziej trzymamy kciuki za udany wystąp na hinduskiej ziemi

eprasa.pl 4b63a151f0

SPORT

• **Wieczysta Kraków** spadła na ostatnie miejsce w tabeli ekstraklasy po tym jak Raków pokonał Pogoń 3:1, ma 8 pkt.

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Knap: Wiem, co powiedzieć chłopakom przed derbami



FOT. CRACOVIA.PL

Karol Knap zdobył gola w meczu z Piastem, w ekstraklasie ma 7 trafień i 119 występów

Jacek Żukowski

- Zdarzało się wiosną tak, jak w meczach z Bruk-Betem Termalicą czy Lechią, że grałem na lewej obronie, ale moje naturalne środowisko to środek pomocy – mówi Karol Knap, zawodnik Cracovii.

Knap jest jedynym zawodnikiem z obecnego zespołu Cracovii, który zagrał już w derbach z Wisłą Kraków i to dwa razy – przegrywając 0:1 i remisując 0:0 w ostatnim jak do tej pory meczu między tymi drużynami z maja 2022 roku.

– Ja i Otar Kakabadze gramy tu długo, Mateusz Klich oczywiście zna ten klub. W gorszych momentach czy przed derbami jesteśmy tymi, którzy przekażą odpowiednie rzeczy kolegom w szatni.

Karol Knap w Cracovii jest od 2021 roku, rozegrał dla niej 119 meczów w ekstraklasie, zdobył 7 goli. Ostatnio trafił w meczu z Piastem (1:3). Teraz jest podstawowym zawodnikiem drużyny Bartosza Grzelaka.

- Zaufał mi trener Probierz, mocno nam mnie postawił – wspomina zawodnik. – Dużo zaufania otrzymałem też od trenera Zielińskiego, który też dużo mi pomógł. Dawno nie miałem tak regularnej gry, jak teraz.

- Karol dobrze zaczął przygotowania, ale miał dwie kontuzje, co przerwało mu rytm – mówi o nim Grzelak. - Wrócił i patrząc na to, ile wykonuje sprintów, jaki przebiegł ostatnio dystans – prawie 13 500 metrów to trzeba stwierdzić, że jest niesamowicie pracowity, ma duży wpływ na nasze wygrane pojedynki w środku pola, cały czas rozwija się.

Gdyby nie kontuzja, Knap z pewnością miałby więcej niż 6 meczów na koncie w tym sezonie.

– Czułem, że dobrze wyglądałem na obozie przygotowawczym, liczyłem na to, że dobrze wejdę w sezon – mówi zawodnik. - Uraz pokrzyżował jednak moje, a właściwie nas wszystkich plany, wydarzyło się to w złym momencie. Teraz jest wszystko OK. Cieszę się, że gram w środku pomocy. Zdarzało się wiosną tak, jak w meczach z Bruk-Betem Termalicą czy Lechią, że grałem na lewej obronie, ale moje naturalne środowisko to środek pomocy.

Piłkarz mówi o swojej optymalnej pozycji w środku – jest to pozycja numer 8.

- Optymalna, bo na niej jest wiele ofensywnych i defensywnych zadań – mówi. – Trzeba atakować pole karne rywala i bronić własnego. Grając na „6” brakuje mi czasem tego, by podłączyć się do ataku.

Knap w tej chwili jest bardzo doświadczonym zawodnikiem w ekstraklasie mimo 25 lat.

- Nie odczuwam tego jakoś – mówi. Knap do Cracovii trafił z Puszczy Niepołomice. Miał jednosezonowe wypożyczenie do Stali Mielec.

- Wolałbym tu być i grać cały czas, ale nie byłem w planach trenera, trzeba było poszukać sobie innego miejsca – mówi zawodnik.

Cracovia z Motorem zagrała bez Mateusza Klicha. Teraz ten zawodnik wraca do składu po pauzie za kartki.

- Z Piastem tyeż zaczęliśmy bez „Matiego”, a po jego wejściu utrzymywaliśmy się przy piłce – przypomina zawodnik. - Każdy ma swoje zadania, trzeba wykonać swoją robotę.

Knap zdobył gola w przegranym meczu w Gliwicach. To jego pierwsze trafienie w tych rozgrywkach.

- Z bramek cieszę się, na pewno chciałbym zdobywać ich jak najwięcej, bo pomagają zdobywać punkty – mówi zawodnik. – Chciałbym mieć jak najlepsze liczby i miejmy nadzieję, że pobiję najlepsze moje osiągnięcie w sezonie, czyli 4 gole.

W poprzedniej kolejce gola zdobył Knap, ale także Michał Rakoczy, były zawodnik Cracovii, dla Podbeskidzia. Losy obu piłkarzy były ze sobą związane, razem grali w Puszczy, razem w Cracovii.

- 6 lat temu graliśmy razem w Puszczy - wspomina Knap. - Dużo przeszliśmy razem, był ważna częścią tego klubu, wychowankiem, oddawał serce za Cracovię. Jego losy potoczyły się tak, jak się potoczyły... Cieszę się, że zdobył gola, życzę mu dobrze, a on mnie. ©℗

I LIGA PIŁKARSKA

„Żubry” mogły uciec ze strefy spadkowej, ale zostały złapane w ostatniej chwili

Jacek Żukowski

Niepołomiczanie mieli dużą szansę na trzy punkty. Do siódmej doliczonej minuty. Nie wygrali i są na 16. miejscu.

Stal Rzeszów	2 (0)
Puszcza Niepołomice	2 (1)

Bramki: 0:1 Piekarski 10, 1:1 Buksa 60 karny, 1:2 Gjoni 66 karny, 2:2 Krasowskij 90+7.
Stal: Kozioł - Thiede, Kaczor, Krasowskij, Kukułka - Wiśniowski (67 Pukała), Leniart (86 Naifi), Goss (36 Brzęk), Listkowski, Rittmuler (67 Madej) - Salamon (46 Buksa).
Puszcza: Kowal - Szabaciuk, Piekarski, Kocar (78 Wołowiec), Strajnar - Cholewiak (78 Kamiński), Nascimento (90 Pieprzyca), Trubeha (78 Kurzeja), Korczakowski (58 Iwao) - Gjoni.
Sędziował: Paweł Wrzeszczyński (Kalisz).

Puszcza była po pucharowym meczu z Wisłą Płock (1:2 po dogrywce w środę), gospodarze zaś po triumfie w Gdyni (też 2:1 w Pucharze Polski w czwartek). Niepołomiczanie wcześniej w lidze pokonali Lechię Gdańsk 2:1 i chcieli kontynuować serię. Byli blisko...

W 9 min była szansa na objęcie prowadzenia – uderzał Adrian Piekarski, ale gospodarze wybronili się. Ale co się odwlecze... po rzucie rożnym w wykonaniu Olafa Korczakowskiego Piekarski strzałem głową pokonał Marka Kozioła, który popełnił błąd przy próbie obrony, wybijając piłkę już zza linii bramkowej.

Mecz ułożył się więc znakomicie dla Niepołomiczan, a w 22 min mogło być jeszcze lepiej bowiem Puszcza wyprowadziła groźny kontratak – Amarildo Gjoni dograł do Mateusza Cholewiaka, który strzelił nad bramką. Goście skutecznie blokowali miejscowym szansę na przedarcie się pod ich pole karne. W 44 min Ksawery Kukułka dograł do Marco Thiede który popisał się efektowną główką, ale przy strzale jego kolega Szymon Salamon staranował Piekarskiego. Sędzia nie zaliczył więc tego gola.

Ale po przerwie uznał, że w polu karnym Puszczy doszło do zagrania ręką i po sprawdzeniu sytuacji na VAR-ze podyktował „jedenastkę”. Pewnie wykorzystał ją Aleksander Buksa i było 1:1.

„Żubry” od razu mogły wyrównać - w 62 min Andrzej Trubeha doszedł do sytuacji na skutek „bilarda” w polu karnym – uderzył z półwoleja i kapitalnie obronił Kozioł. Przy tym strzale Trubeha został nadepnięty i arbiter znów po sprawdzeniu na VAR-ze podyktował rzut karny. Pewnie wykorzystał go Gjoni i goście znów prowadzili.

„Żubry” na tym nie poprzestały – w 71 min rzeszowską bramkę atakował Trubeha, zdecydował się na strzał po ziemi tuż zza pola karnego. Stal jeszcze walczyła, Wiktora Kowala próbował pokonać Wojciech Brzęk, ale strzelił w środek bramki.

W 2 min doliczonego czasu gry uderzał z wolnego Marcin Listkowski i piłka poszybowała nad spojeniem słupka i poprzeczki. Ale to nie był koniec emocji – goście popełnili błąd i w 7 min doliczonej stracili gola po uderzeniu z bliska w wykonaniu Krasowskija.

Odpowiedź gości mogła być piorunująca - w 8 doliczonej minucie Wiktor Kamiński z 10 m trafił w poprzeczkę! I tak Puszcza tylko zremisowała, po raz czwarty straciła w tym sezonie gola w samej końcówce! ©℗



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Amarildo Gjoni wykorzystał rzut karny w 66 minucie, ale ta bramka nie dała Niepołomiczanom zwycięstwa w Rzeszowie

eprasa.pl 4b63a151f0